

Wielka ofensywa pokoju

Konferencja intelektualistów amerykańskich 250 miln. reprezentują organizacje zgłoszone na Światowy Kongres w Paryżu

NOWY JORK (PAP). W hotelu „Waldorf Astoria” odbyła się w piątek wstępna konferencja delegatów zagranicznych na Kongres intelektualistów amerykańskich w obronie pokoju. Na skutek zarządzenia Dep. Stanu, na Kongres, w którym uczestniczy 3 tys. osób, przybyło zaledwie 23 delegatów z zagranicy. Delegaci z Europy Zachodniej i Ameryki Południowej nie otrzymali wiz wjazdowych.

Na pierwszej konferencji, w obecności prasy, delegaci zagraniczni złożyli oświadczenie na temat roli i znaczenia jakiego na świecie przywiązuje się do Kongresu Nowojorskiego.

Zagajając konferencję przewodniczący komitetu organizacyjnego Kongresu prof. Shapley oświadczył — w odpowiedzi na wrogą kampanię kół reakcyjnych i większości prasy — że konferencja nowojorska jest imprezą zorganizowaną przez intelektualistów amerykańskich bez różnicy poglądów politycznych. Jej celem jest zmobilizowanie wszystkich ludzi dobrej woli do wzmocnienia akcji na rzecz WZAJEMNEGO ZROZUMIENIA MIĘDZY NARODAMI, a zwłaszcza między St. Zjednoczonymi a Zm. Radzieckim.

Przemawiając w imieniu delegacji polskiej red. Paweł Hofman oświadczył, że reprezentuje kraj, dla którego pokój jest koniecznością. Polska opinia publiczna z niepokojem śledzi odbudowę agresywnych Niemiec. Intelektualiści polscy z radością przyjęli zaproszenie na konferencję nowojorską, gdyż mają nadzieję, że wzmocni siły pokoju na świecie.

Pisarz radziecki Fadiejew oświadczył, że intelektualiści ZSRR udzielają pełnego poparcia Amerykanom dobrej woli w ich walce o porozumienie między USA i ZSRR.

Następnie przemawiali: w imieniu delegacji czechosłowackiej Hronek, uczonego murzyński z Afryki Zach. Armatow, w imieniu Ameryki Łacińskiej Kubańczyk Marinello oraz jeden brytyjski obecny na konferencji — Stapledon.

NOWY JORK (PAP). Konferencja intelektualistów w obronie pokoju rozpoczęła obrady w atmosferze intensywnego kampanii oszczerstw, prowadzonej przez prasę i organizacje reakcyjne.

Punktem kulminacyjnym miała być demonstracja przed gmachem, gdzie zebrała się konferencja. Policja nowojorska poczyniła wszelkie ułatwienia dla uczestników tej demonstracji. Demonstracja zawiódła. Łączna ilość demonstrantów wyniosła nie więcej niż 200 osób, podczas gdy prasa reakcyjna zapowiadała, że będzie ich co najmniej kilkadziesiąt tysięcy.

Koła organizujące „kontrkonferencję” skierowaną przeciwko Zm. Radzieckiemu, nie zdołały zwerbować nikogo poza grupą antylewicowych działaczy, którzy od dawna firmują wszelkie imprezy podlegające wojennym.

Omawiając zaciekle kampanię reakcji amerykańskiej, „New York Daily Worker” stwierdza, że cały świat patrzy z oburzeniem na trudności stawiane konferencji ze strony prasy i oficjalnych czynników waszyngtońskich. Podkreślają szal jakiego ogarnął koła reakcyjne St. Zjednoczonych dziennik wyraża przekonanie, że jest to najlepszy dowód wielkiej wagi konferencji, która napędza kłótnie szerzone przez podlegających wojennym.

Omawiając zaciekle kampanię reakcji amerykańskiej, „New York Daily Worker” stwierdza, że cały świat patrzy z oburzeniem na trudności stawiane konferencji ze strony prasy i oficjalnych czynników waszyngtońskich. Podkreślają szal jakiego ogarnął koła reakcyjne St. Zjednoczonych dziennik wyraża przekonanie, że jest to najlepszy dowód wielkiej wagi konferencji, która napędza kłótnie szerzone przez podlegających wojennym.

Omawiając zaciekle kampanię reakcji amerykańskiej, „New York Daily Worker” stwierdza, że cały świat patrzy z oburzeniem na trudności stawiane konferencji ze strony prasy i oficjalnych czynników waszyngtońskich. Podkreślają szal jakiego ogarnął koła reakcyjne St. Zjednoczonych dziennik wyraża przekonanie, że jest to najlepszy dowód wielkiej wagi konferencji, która napędza kłótnie szerzone przez podlegających wojennym.

Omawiając zaciekle kampanię reakcji amerykańskiej, „New York Daily Worker” stwierdza, że cały świat patrzy z oburzeniem na trudności stawiane konferencji ze strony prasy i oficjalnych czynników waszyngtońskich. Podkreślają szal jakiego ogarnął koła reakcyjne St. Zjednoczonych dziennik wyraża przekonanie, że jest to najlepszy dowód wielkiej wagi konferencji, która napędza kłótnie szerzone przez podlegających wojennym.

Omawiając zaciekle kampanię reakcji amerykańskiej, „New York Daily Worker” stwierdza, że cały świat patrzy z oburzeniem na trudności stawiane konferencji ze strony prasy i oficjalnych czynników waszyngtońskich. Podkreślają szal jakiego ogarnął koła reakcyjne St. Zjednoczonych dziennik wyraża przekonanie, że jest to najlepszy dowód wielkiej wagi konferencji, która napędza kłótnie szerzone przez podlegających wojennym.

Omawiając zaciekle kampanię reakcji amerykańskiej, „New York Daily Worker” stwierdza, że cały świat patrzy z oburzeniem na trudności stawiane konferencji ze strony prasy i oficjalnych czynników waszyngtońskich. Podkreślają szal jakiego ogarnął koła reakcyjne St. Zjednoczonych dziennik wyraża przekonanie, że jest to najlepszy dowód wielkiej wagi konferencji, która napędza kłótnie szerzone przez podlegających wojennym.

Omawiając zaciekle kampanię reakcji amerykańskiej, „New York Daily Worker” stwierdza, że cały świat patrzy z oburzeniem na trudności stawiane konferencji ze strony prasy i oficjalnych czynników waszyngtońskich. Podkreślają szal jakiego ogarnął koła reakcyjne St. Zjednoczonych dziennik wyraża przekonanie, że jest to najlepszy dowód wielkiej wagi konferencji, która napędza kłótnie szerzone przez podlegających wojennym.

Omawiając zaciekle kampanię reakcji amerykańskiej, „New York Daily Worker” stwierdza, że cały świat patrzy z oburzeniem na trudności stawiane konferencji ze strony prasy i oficjalnych czynników waszyngtońskich. Podkreślają szal jakiego ogarnął koła reakcyjne St. Zjednoczonych dziennik wyraża przekonanie, że jest to najlepszy dowód wielkiej wagi konferencji, która napędza kłótnie szerzone przez podlegających wojennym.

Omawiając zaciekle kampanię reakcji amerykańskiej, „New York Daily Worker” stwierdza, że cały świat patrzy z oburzeniem na trudności stawiane konferencji ze strony prasy i oficjalnych czynników waszyngtońskich. Podkreślają szal jakiego ogarnął koła reakcyjne St. Zjednoczonych dziennik wyraża przekonanie, że jest to najlepszy dowód wielkiej wagi konferencji, która napędza kłótnie szerzone przez podlegających wojennym.

Omawiając zaciekle kampanię reakcji amerykańskiej, „New York Daily Worker” stwierdza, że cały świat patrzy z oburzeniem na trudności stawiane konferencji ze strony prasy i oficjalnych czynników waszyngtońskich. Podkreślają szal jakiego ogarnął koła reakcyjne St. Zjednoczonych dziennik wyraża przekonanie, że jest to najlepszy dowód wielkiej wagi konferencji, która napędza kłótnie szerzone przez podlegających wojennym.

Omawiając zaciekle kampanię reakcji amerykańskiej, „New York Daily Worker” stwierdza, że cały świat patrzy z oburzeniem na trudności stawiane konferencji ze strony prasy i oficjalnych czynników waszyngtońskich. Podkreślają szal jakiego ogarnął koła reakcyjne St. Zjednoczonych dziennik wyraża przekonanie, że jest to najlepszy dowód wielkiej wagi konferencji, która napędza kłótnie szerzone przez podlegających wojennym.

Omawiając zaciekle kampanię reakcji amerykańskiej, „New York Daily Worker” stwierdza, że cały świat patrzy z oburzeniem na trudności stawiane konferencji ze strony prasy i oficjalnych czynników waszyngtońskich. Podkreślają szal jakiego ogarnął koła reakcyjne St. Zjednoczonych dziennik wyraża przekonanie, że jest to najlepszy dowód wielkiej wagi konferencji, która napędza kłótnie szerzone przez podlegających wojennym.

Omawiając zaciekle kampanię reakcji amerykańskiej, „New York Daily Worker” stwierdza, że cały świat patrzy z oburzeniem na trudności stawiane konferencji ze strony prasy i oficjalnych czynników waszyngtońskich. Podkreślają szal jakiego ogarnął koła reakcyjne St. Zjednoczonych dziennik wyraża przekonanie, że jest to najlepszy dowód wielkiej wagi konferencji, która napędza kłótnie szerzone przez podlegających wojennym.

Omawiając zaciekle kampanię reakcji amerykańskiej, „New York Daily Worker” stwierdza, że cały świat patrzy z oburzeniem na trudności stawiane konferencji ze strony prasy i oficjalnych czynników waszyngtońskich. Podkreślają szal jakiego ogarnął koła reakcyjne St. Zjednoczonych dziennik wyraża przekonanie, że jest to najlepszy dowód wielkiej wagi konferencji, która napędza kłótnie szerzone przez podlegających wojennym.

Omawiając zaciekle kampanię reakcji amerykańskiej, „New York Daily Worker” stwierdza, że cały świat patrzy z oburzeniem na trudności stawiane konferencji ze strony prasy i oficjalnych czynników waszyngtońskich. Podkreślają szal jakiego ogarnął koła reakcyjne St. Zjednoczonych dziennik wyraża przekonanie, że jest to najlepszy dowód wielkiej wagi konferencji, która napędza kłótnie szerzone przez podlegających wojennym.

Omawiając zaciekle kampanię reakcji amerykańskiej, „New York Daily Worker” stwierdza, że cały świat patrzy z oburzeniem na trudności stawiane konferencji ze strony prasy i oficjalnych czynników waszyngtońskich. Podkreślają szal jakiego ogarnął koła reakcyjne St. Zjednoczonych dziennik wyraża przekonanie, że jest to najlepszy dowód wielkiej wagi konferencji, która napędza kłótnie szerzone przez podlegających wojennym.

Omawiając zaciekle kampanię reakcji amerykańskiej, „New York Daily Worker” stwierdza, że cały świat patrzy z oburzeniem na trudności stawiane konferencji ze strony prasy i oficjalnych czynników waszyngtońskich. Podkreślają szal jakiego ogarnął koła reakcyjne St. Zjednoczonych dziennik wyraża przekonanie, że jest to najlepszy dowód wielkiej wagi konferencji, która napędza kłótnie szerzone przez podlegających wojennym.

Omawiając zaciekle kampanię reakcji amerykańskiej, „New York Daily Worker” stwierdza, że cały świat patrzy z oburzeniem na trudności stawiane konferencji ze strony prasy i oficjalnych czynników waszyngtońskich. Podkreślają szal jakiego ogarnął koła reakcyjne St. Zjednoczonych dziennik wyraża przekonanie, że jest to najlepszy dowód wielkiej wagi konferencji, która napędza kłótnie szerzone przez podlegających wojennym.

Omawiając zaciekle kampanię reakcji amerykańskiej, „New York Daily Worker” stwierdza, że cały świat patrzy z oburzeniem na trudności stawiane konferencji ze strony prasy i oficjalnych czynników waszyngtońskich. Podkreślają szal jakiego ogarnął koła reakcyjne St. Zjednoczonych dziennik wyraża przekonanie, że jest to najlepszy dowód wielkiej wagi konferencji, która napędza kłótnie szerzone przez podlegających wojennym.

Omawiając zaciekle kampanię reakcji amerykańskiej, „New York Daily Worker” stwierdza, że cały świat patrzy z oburzeniem na trudności stawiane konferencji ze strony prasy i oficjalnych czynników waszyngtońskich. Podkreślają szal jakiego ogarnął koła reakcyjne St. Zjednoczonych dziennik wyraża przekonanie, że jest to najlepszy dowód wielkiej wagi konferencji, która napędza kłótnie szerzone przez podlegających wojennym.

Omawiając zaciekle kampanię reakcji amerykańskiej, „New York Daily Worker” stwierdza, że cały świat patrzy z oburzeniem na trudności stawiane konferencji ze strony prasy i oficjalnych czynników waszyngtońskich. Podkreślają szal jakiego ogarnął koła reakcyjne St. Zjednoczonych dziennik wyraża przekonanie, że jest to najlepszy dowód wielkiej wagi konferencji, która napędza kłótnie szerzone przez podlegających wojennym.

Omawiając zaciekle kampanię reakcji amerykańskiej, „New York Daily Worker” stwierdza, że cały świat patrzy z oburzeniem na trudności stawiane konferencji ze strony prasy i oficjalnych czynników waszyngtońskich. Podkreślają szal jakiego ogarnął koła reakcyjne St. Zjednoczonych dziennik wyraża przekonanie, że jest to najlepszy dowód wielkiej wagi konferencji, która napędza kłótnie szerzone przez podlegających wojennym.

Omawiając zaciekle kampanię reakcji amerykańskiej, „New York Daily Worker” stwierdza, że cały świat patrzy z oburzeniem na trudności stawiane konferencji ze strony prasy i oficjalnych czynników waszyngtońskich. Podkreślają szal jakiego ogarnął koła reakcyjne St. Zjednoczonych dziennik wyraża przekonanie, że jest to najlepszy dowód wielkiej wagi konferencji, która napędza kłótnie szerzone przez podlegających wojennym.

Omawiając zaciekle kampanię reakcji amerykańskiej, „New York Daily Worker” stwierdza, że cały świat patrzy z oburzeniem na trudności stawiane konferencji ze strony prasy i oficjalnych czynników waszyngtońskich. Podkreślają szal jakiego ogarnął koła reakcyjne St. Zjednoczonych dziennik wyraża przekonanie, że jest to najlepszy dowód wielkiej wagi konferencji, która napędza kłótnie szerzone przez podlegających wojennym.

Omawiając zaciekle kampanię reakcji amerykańskiej, „New York Daily Worker” stwierdza, że cały świat patrzy z oburzeniem na trudności stawiane konferencji ze strony prasy i oficjalnych czynników waszyngtońskich. Podkreślają szal jakiego ogarnął koła reakcyjne St. Zjednoczonych dziennik wyraża przekonanie, że jest to najlepszy dowód wielkiej wagi konferencji, która napędza kłótnie szerzone przez podlegających wojennym.

Omawiając zaciekle kampanię reakcji amerykańskiej, „New York Daily Worker” stwierdza, że cały świat patrzy z oburzeniem na trudności stawiane konferencji ze strony prasy i oficjalnych czynników waszyngtońskich. Podkreślają szal jakiego ogarnął koła reakcyjne St. Zjednoczonych dziennik wyraża przekonanie, że jest to najlepszy dowód wielkiej wagi konferencji, która napędza kłótnie szerzone przez podlegających wojennym.

Omawiając zaciekle kampanię reakcji amerykańskiej, „New York Daily Worker” stwierdza, że cały świat patrzy z oburzeniem na trudności stawiane konferencji ze strony prasy i oficjalnych czynników waszyngtońskich. Podkreślają szal jakiego ogarnął koła reakcyjne St. Zjednoczonych dziennik wyraża przekonanie, że jest to najlepszy dowód wielkiej wagi konferencji, która napędza kłótnie szerzone przez podlegających wojennym.

Omawiając zaciekle kampanię reakcji amerykańskiej, „New York Daily Worker” stwierdza, że cały świat patrzy z oburzeniem na trudności stawiane konferencji ze strony prasy i oficjalnych czynników waszyngtońskich. Podkreślają szal jakiego ogarnął koła reakcyjne St. Zjednoczonych dziennik wyraża przekonanie, że jest to najlepszy dowód wielkiej wagi konferencji, która napędza kłótnie szerzone przez podlegających wojennym.

Omawiając zaciekle kampanię reakcji amerykańskiej, „New York Daily Worker” stwierdza, że cały świat patrzy z oburzeniem na trudności stawiane konferencji ze strony prasy i oficjalnych czynników waszyngtońskich. Podkreślają szal jakiego ogarnął koła reakcyjne St. Zjednoczonych dziennik wyraża przekonanie, że jest to najlepszy dowód wielkiej wagi konferencji, która napędza kłótnie szerzone przez podlegających wojennym.

Omawiając zaciekle kampanię reakcji amerykańskiej, „New York Daily Worker” stwierdza, że cały świat patrzy z oburzeniem na trudności stawiane konferencji ze strony prasy i oficjalnych czynników waszyngtońskich. Podkreślają szal jakiego ogarnął koła reakcyjne St. Zjednoczonych dziennik wyraża przekonanie, że jest to najlepszy dowód wielkiej wagi konferencji, która napędza kłótnie szerzone przez podlegających wojennym.

Omawiając zaciekle kampanię reakcji amerykańskiej, „New York Daily Worker” stwierdza, że cały świat patrzy z oburzeniem na trudności stawiane konferencji ze strony prasy i oficjalnych czynników waszyngtońskich. Podkreślają szal jakiego ogarnął koła reakcyjne St. Zjednoczonych dziennik wyraża przekonanie, że jest to najlepszy dowód wielkiej wagi konferencji, która napędza kłótnie szerzone przez podlegających wojennym.

studenckiej 54 państw pozdrawia Konferencję i wyraża przekonanie, iż przyczyni się ona do utrwalenia pokoju.

Akcja społeczeństwa brytyjskiego

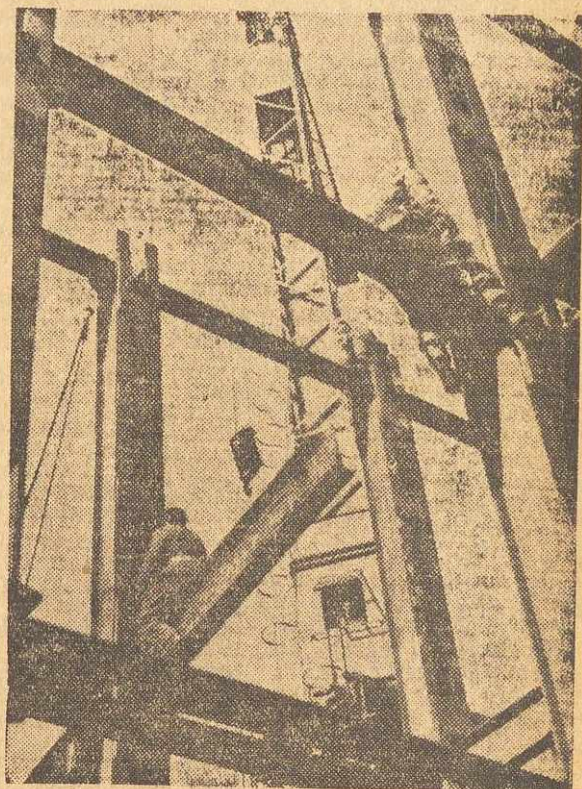
LONDYN (PAP). Według wiadomości, nadeszłych z terenu W. Brytanii, 27 b.m. rozpoczęła się masowa akcja społeczeństwa brytyjskiego w obronie pokoju, a przeciwko paktowi atlantyckiemu. Na mieście zapowiadano w Londynie i w miastach szkockich liczne wiece ludności pracującej.

Ponadto masowe manifestacje na rzecz pokoju odbędą się w 15 miastach okolicy Lancashire z portem Liverpool na czele.

ZGŁOSZENIA ORGANIZACJI POLSKICH NA KONGRES PARYSKI PO-
DAJEMY NA STR. 2.

Montaż wieżowca rozpoczęty

Przy budowie wieżowca Ministerstwa Komunikacji smontowano w 6 dni 38 słupów 5-piętrowej wysokości. Na zdjęciu: fragment stalowej konstrukcji podczas montażu.



Bedziemy produkować oszczędnie i szybko Zalogi fabryczne podejmują zobowiązania na zebraniach w zakładach pracy

Z całego kraju napływają zobowiązania oszczędnościowe, podejmowane przez załogi fabryczne oraz zobowiązania przedterminowego ukończenia planów produkcyjnych.

Dziesięciotysięczna, przodująca w przemyśle włókienniczym załoga PZPB Nr 3 w Łodzi, dążąc do utrzymania przodującego miejsca, zdobyła tego w Cynie Kongresowym omówiła na naradzie plan oszczędnościowy Zakładów, wynoszący 265 milionów zł. Przewyższy on dwukrotnie pierwotny plan, opracowany przez administrację. Roczny plan produkcyjny ZŁOŻA ZOBOWIĄZAŁA SIĘ UKOŃCZYĆ 2 GRUDNIA, podnieść ilość towaru pierwszego gatunku do wysokości 84 proc.

Ponadto młodzież PZPB Nr 3 z Łodzi postanowiła się do uczczenia święta 1. Maja wyprodukować ponad plan 8 tys. m. tkanin.

Na zebraniu załogi PAŃSTWOWEJ FABRYKI WE WROCŁAWIU robotnicy postanowili 4-krotnie powiększyć sumę pierwotnie projektowanych oszczędności do 90 milionów zł.

Górnicy i hutnicy
Załoga KOPALNI SZOMBERKI postanowiła plan 3-letni zakończyć 31 października, a roczny plan wydobycia do 10 grudnia br. Zaplanowaną kwotę oszczędności postanowiono powiększyć z 20 milionów zł. do 70 milionów zł.

Załoga HUTY „ZYGMUNT” postanowiła wykonać plan produkcyjny do dnia 1 grudnia, a projektowane początkowo 72 mln. oszczędności zwiększyć do sumy 92 mln. zł.

Również załoga HUTY „ZAWIERCIE” postanowiła wykonać plan 3-letni do dnia 1 czerwca br., plan roczny do listopada br., a oszczędności zwiększyć ze 176 mln. zł. do 276 mln. zł.

Załoga HUTY „RENARD” zobowiązała się ukończyć plan 3-letni w dniu 15 września, plan roczny w dniu 20 listopada br. Postanowiono zaoszczędzić 53 mln. zł.

Samorządowcy
Napływają również liczne zobowiązania oszczędnościowe samorządów

Koalicja wyborcza »trzeciej siły« z gaullistami Druga tura wyborów kantonalnych

PARYŻ (PAP). Obecnie odbywa się druga tura wyborów w 785 kantonach Francji. W licznych kantonach zawarto koalicję antykomunistyczną od sojalistów do gaullistów włącznie.

W niektórych kantonach departamentów Var, Pas de Calais i Nord gaullisci wycofali swe kandydatury, postanawiając razem z większością rządową oddać głosy na sojalistów. Natomiast w 4 kantonach dep. Bouche du Rhone sojalisci wycofali swoich kandydatów na korzyść przedstawicieli RPF. W dep. Seine Interieure utworzono koalicję antykomunistyczną obejmującą partie rządowe i gaullistów. Analogiczne wypadki notuje się w Hawrze, Rouen i wielu innych kantonach.

Tego samego dnia odbędą się w podparyskiej miejscowości Issy-les-Moulineux wybory 33 radnych miejskich.

Ostatnią radę miejską Issy-les-Moulineux rozwiązano na skutek manewrów gaullistowskich. Kiedy burmistrzem miejscowości wybrano komunistę, radni gaullistowscy podali się do dymisji, celem uniemożliwienia mu wykonywania funkcji. Gaullistów poparli radni SFIO i MRP.

W Alei Pod Lipami (Unter den Linden) zebrało się około 500 tys. robotników i pracowników ze wszystkich sektorów miasta. Na setkach transparentów protestowano przeciwko próbom uczynienia z Berlina ośrodka nie pokoju i chaosu gospodarczego.

Jako pierwszy wygłosił przemówienie przewodniczący berlińskiego komitetu Socjalistycznej Partii Jedności — Jendretzky. Zobrazował on rozłamowe posunięcia władz zachodnioberlińskich i prowokacyjny charakter ostatniej reformy walutowej. Mówca podkreślił, że nowe zarządzanie mocarstw zachodnich pogłębi jeszcze bardziej kryzys gospodarczy zachodnich sektorów miasta, zwiększając bezrobocie i niedzę.

Następny mówca, przewodniczący berlińskich związków zawodowych — Deter, stwierdził, że skutki wycofania marki wschodniej w sektorach zachodnich nie dają na siebie długo czekać. Wyliczył on szereg przypadków masowego zwalniania z pracy w zachodnim Berlinie. Deter zapowiedział nieubłagana walkę o spełnienie postulatów klasy robotniczej.

W czasie całej demonstracji, która przebiegała w zupełnym spokoju, zebrane tłumy śpiewały kilkakrotnie pieśni rewolucyjne.

Wicekonsul brytyjski w Czechosłowacji kierownikiem organizacji podziemnych

PRAGA (PAP). Czechosłowackie organa bezpieczeństwa wykryły w tych dniach podziemną organizację terrorystyczną, która przygotowywała szereg czynnych wystąpień. Na czele organizacji stał kapitan Philip Wildash, wicekonsul angielski.

Jak stwierdzono, kpt. Wildash organizował na terytorium Czechosłowacji sieć szpiegowska oraz udzielał elementom wyrotowym i antypaństwowym wskazówek, dotyczących działalności organizacji podziemnych na obszarze CSR.

Zgodnie z decyzją mocarstw zachodnich, Holandia ma otrzymać 11 jednostek terytorialnych, wchodzących obecnie w skład północnej Nadrenii — Westfalii.

Kpt. Wildash został na żądanie czechosłowackiego ministerstwa spraw zagranicznych odwołany ze

Przydziały mieszkań dla pracowników uregulowane uchwałą Rady Ministrów

Rada Ministrów na posiedzeniu w dniu 26 b.m. uchwaliła nowe projekty ustaw. Rada Ministrów powzięła m.in. uchwałę o zasadach zaspokajania potrzeb mieszkaniowych pracowników urzędów i instytucji państwowych. Na podstawie tej uchwały do budowy mieszkań dla pracowników państwowych powołany jest wyłącznie Zakład Osiedli Robotniczych, z kredytów przewidzianych na ten cel w Państwowym Planie Inwestycyjnym.

Przydziały mieszkań dokonuje na terenie m. st. Warszawy Prezes Rady Ministrów na wniosek komisji działającej przy Prezydium Rady Ministrów, na terenie Łodzi — prezydent miasta, na pozostałym obszarze właściwy wojewoda, zawsze na wniosek komisji, w której skład wchodzi także przedstawiciel rad narodowych oraz OKZZ.

Pierwzeństwo w uzyskaniu mieszkań mają pracownicy: a) podlegający eksmisji wskutek nakazu władzy budowlanej, b) których warunki mieszkaniowe zagrażają bezpieczeństwu życia bądź zdrowia, c) zamieszkujący poza siedzibą zakładu pracy.

Według norm ustalonych w uchwale rodzina pracownicza nie przekraczająca 4 osób może zajmować nie więcej niż 2 izby, rodzina licząca 3 lub więcej izb w zależności od ilości osób, przy normie 2 osób na izbę.

Normy powyższe ulegają powiększeniu o jedną izbę, jeżeli uzasadnia to charakter pełnionej pracy albo stan zdrowia pracownika lub członka jego rodziny. Pracownik samotny nie może zajmować więcej niż jedną izbę. Jeżeli kuchnia jest wspólna, nie jest liczona za izbę.

Lewica włoskiej partii socjalistycznej za jednością działania z partią komunistyczną Projekt rezolucji na Kongres we Florencji

RZYM (PAP). Lewica włoskiej partii socjalistycznej powzięła rezolucję, która będzie przedstawiona kongresowi partii, zwołanemu na 11 maja do Florencji. Rezolucja została przedstawiła przez Nenni'ego i zaaprobowana przez najwybitniejszych działaczy włoskiej partii socjalistycznej. Zawiera ona 4 punkty.

Punkt pierwszy podkreśla niezbędną rolę partii socjalistycznej w podlegających wojennych — stwierdza rezolucja — stoją Truman, Churchill i Watykan. W ich rydwanie znajduje się europejska prawica socjaldemokratyczna i faszystowsko-hitlerowska nie dobitki. Partia ta, podobnie jak po pierwszej wojnie światowej, dąży do okraśnienia i izolacji Zm. Radzieckiego zarówno w Europie jak i w Azji. Przy

łączenie się rządu włoskiego do partii podlegających wojennych jest zdradą interesów narodowych oraz ideałów Ruchu Oporu i wyzwolenia.

Jeśli prowokacyjna polityka klasy rządzącej we Włoszech miałaby wciągnąć kraj do nowego konfliktu — stwierdza rezolucja — kongres ogłosi, że obowiązkiem każdego socjalisty jest przekształcenie wojny klerykalnej i imperialistycznej w walkę o wolność ludu.

Partia socjalistyczna, przeciwstawiając się wszelkim konfliktom, których narzędziem jest pakt północnoatlantycki, SOLIDARYZUJE SIĘ Z SIŁAMI POKOJU I POSTĘPU, — z narodami Zm. Radzieckiego i krajów demokracji ludowej, stanowiącymi awangardę w walce o pokój. Partia socjalistyczna solidaryzuje się ze wszystkimi, którzy gotowi są zagrozić drogę podlegającym wojennym.

Punkt drugi rezolucji dotyczy obrony wolności i warunków bytu włojskich mas ludowych. Kongres powinien nałożyć na partię obowiązek podjęcia akcji przeciwko państwu politycznemu i ingerencji kleru w sprawy państwowe.

Punkt trzeci dotyczy jednolitego programu politycznego partii, który musi się opierać na umowie O JEDNOŚCI DZIAŁANIA Z PARTIĄ KOMUNISTYCZNĄ. Jednolita polityka obu partii będzie również

Apel C. G. T. do robotników polskich we Francji

PARYŻ (PAP). Generalna Konfederacja Pracy (CGT) zwróciła się do robotników polskich, zatrudnionych we Francji, z apelem, w którym podkreśla solidarność łączącą robotników polskich i francuskich.

„Niejednokrotnie wykazywaliście już — głosi apel — że nikt i nie nie potrafi osłabić więzów prawdziwej solidarności, łączącej robotników polskich i francuskich w walce o wspólne postulaty. Wierzymy, że nadal z tym samym uporem, z tą samą ofiarnością walczyć będziecie u naszego boku o pokój i lepszy byt”.

W zwierciadle

Po niepowodzeniu akcji werbunkowej do armii angielskiej.



Lew brytyjski do siebie:
— No — i jak ja teraz wyaladam?

KRÓTKIE SPICIA

»NA DŹWIEK TEGO SŁOWA...«

Kongres intelektualistów amerykańskich w obronie pokoju — w związku z którym rząd USA miał zaszczyt odmówić wizytę intelektualistom francuskim, brytyjskim, włoskim, polskimi, amerykańskimi i innymi — wzbudza zrozumiały gniew i oburzenie w kołach, oszczerczo nazywanych „reakcją”.

Brutkoma (znowu oszczercze określenie) prasa nowożytna, której przewodzi szandarowe pisma koncernu Hearsta, prowadzi, z pianą w tytułach, wściekłą kampanię i wzywa członków czarnoczerwonej „American Legion” oraz organizacji RELIGI- NYCH do udziału w kontramitacji, cich przed gmachem, gdzie obradować będą intelektualni amerykańscy i delegaci zagraniczni.

Sam gubernator stanu Nowy-Jork, Dewey — ten sam, który tak nieoczekiwanie przepaść w wyborach prezydenckich — udzielił swego najwyższego gubernatorskiego błogosławieństwa całej tej akcji. Bardzo słusznie. Bo co sobie ci intelektualni właściciele wyobrażają, że będą spokojnie radili nad obroną pokoju? Nie w Stanach Zjednoczonych!

Depesze donoszą, że organizowani kontramitacji przeciwko pokojowym machinacjom intelektualistów amerykańskich zajmują się również b. energicznie najwęższe czynniki Kościoła Katolickiego w USA, z monsignorem Spellmanem na czele. Rozgłoszona londyńska podał, że „amerykańskie organizacje antykomunistyczne ogłosiły 24 bm. wieczorem swój plan odgródzenia konferencji kordonom, złożonym z 50 tys. manifestantów”.

Osobliwy widać DYNAMIT nosi (w kieszeniach od kamizelki) ta garść mizernych, wychudzonych intelektualistów pozbawionych przecie, jak nas zapewnia „Voice of America”, jakiegokolwiek wpływu na społeczeństwo amerykańskie — osobliwy, powiadam, dynamit nagromadził ci intelektualni, skoro, celem „odgródzenia” ich, trzeba mobilizować całą świecką i duchową potęgę USA, nie licząc 50 tys. dobrze odżywionych i rozkrzyczanych manifestantów.

A swoją drogą nie ma się czemu dziwić. Czyż nie pamiętamy słynnego powiedzenia, które rozbrzmiewało nie tak dawno w kraju również dumnym ze swojej techniki i potęgi: „Na sam dźwięk słowa „kultura”, odbezpieczamy pistolet”.

Wśród klasy dziś rządzącej Stanami Zjednoczonymi na sam dźwięk słowa „POKOJ”, odbezpiecza się... 50 tys. członków organizacji „partijnych” i RELIGIJNYCH. Nie licząc gubernatora Deweya oraz Kardynała Spell-

SLAW.

Duchowieństwo nie może nadużywać swego stanowiska dla celów walki partyjno-politycznej

Uchwała Polskiego Sir. Ludowego

Prezydium Polskiego Stronnictwa Ludowego podjęło 25 bm. uchwałę, w której czytamy m. in.:

„Ruch ludowy od samego początku swej działalności stał na stanowisku, że duchowieństwo winno zajmować się sprawami religijnymi i NIE MOŻE NADUŻYWAĆ SWEGO STANOWISKA dla celów walki partyjno-politycznej.”

Deklaracja Rządu Polskiego, złożona przez min. Wolskiego, w sprawie stosunku Państwa do Kościoła zgodna jest z naszym stanowiskiem i wobec tego PSL POPIERA JĄ W CAŁEJ ROZCIĄGŁOŚCI.

Prezydium PSL kategorięcznie stwierdza, że Kościół Katolicki posiada w Polsce Ludowej zupełną swobodę działania w zakresie religijnym. PSL stojąc na stanowisku całkowitej swobody i poszanowania wyznań religijnych, przeciwstawia się nadużywaniu Kościoła dla celów walki politycznej, wymierzonej przeciwko Polsce Ludowej.”

Dalsze uchwały i wypowiedzi

Prof. Wydziału Matematyczno-Przyrodniczego Uniwersytetu Lubelskiego, dr A. Paszewski, stwierdza m. in.:

Polsko-szwedzkie rokowania handlowe

Opuściła Warszawę delegacja handlowa, która udaje się do Szwecji, gdzie przeprowadzi rokowania w sprawie zawarcia nowej umowy handlowej.

W obronie interesów mało- i średniorolnego chłopka

Krajowy Zjazd ZSCh. rozpocznie obrady 3 kwietnia b. r.

Obrady ostatniego plenum Zarządu Głównego ZSCh, które odbyły się w Warszawie 22 bm., poświęcone były szczegółowej analizie prac Związku w ostatnim okresie oraz omówieniu nowych zadań, w związku z opracowaną projektem statutu, który złożony będzie do zatwierdzenia Zjazdu w Kraje ZSCh. Termin Zjazdu ustalono na 3, 4 i 5 kwietnia b. r.

Uczestnicy obrad, omówili nie tylko osiągnięcia, ale również błędy i nie-

„Zgodnie współzycie Państwa z wyznacznymi religijnymi, a zwłaszcza Kościołowi Katolickiemu, do którego przynależy się olbrzymia większość Polaków, leży w interesie każdego obywatela, który jest zarazem Polakiem i katolikiem.”

Oświadczenie min. Wolskiego przynajmniej szerokie rzesze katolickie z pewnością z wielkim zadowoleniem. Uspokaja ono opinie publiczne, kładzie kres szeptanej wrogości propagandzie, określa w sposób jasny, autorytatywny prawa i obowiązki obu stron.”

Pracownicy naukowi, administracyjni oraz studenci Akademii Górniczej w Krakowie, zebrani na wiecu, podjęli rezolucję, w pełni popierającą stanowisko Rządu wobec Kościoła. W czasie zebrania prof. J. Czajka powiedział: „Jestem wierzącym i mam dwóch księży w rodzinie, lecz sprzeciwiam się działalności tych księży, których poczynania idą na rękę imperialistycznym podżegaczom do nowej wojny”.

Na zebraniu w sali konferencyjnej Uniwersytetu Jagiellońskiego wygłosił referat dr Józef Grzybowski, który m. in. powiedział: „Oświadczenie Rządu nie ogranicza działalności kleru, jeśli chodzi o religię, a wyklucza jedynie jego wroga działalność”.

„Nie dopuszczamy, by kościoły stały się miejscami agitacji przeciw demokracji” — powiedział zabierający głos w dyskusji prof. Libarski.

Nowy wyczyn gauliślowskich bojówkarzy

PARYŻ (PAP) Około 100 bojówkarzy gauliślowskiej organizacji RPF zaatakowało uczestników demokratycznego wiecu wyborczego pod paryską miejscowością Issy les Moulinaux. Bojownicy, którzy zajęli na samochodach ciężarowych, rzucili się na zebranych, raniąc szereg osób.

M. in. pobito czołowego działacza gauliślowskiej partii socjalistycznej — Guignoberta i sekretarza republikańskiego stowarzyszenia b. kombatanów — Abada.

Do końca 1950 r. zamierzone jest podwyższenie produkcji do rozmiarów 81% poziomu z 1936 r., przy czym szczególny nacisk położony jest na odbudowę produkcji surowców podstawowych. Przewiduje on nie tylko ustalenie norm produkcji, czy handlu zagranicznego, ale i wzrost wynagrodzeń robotniczych o 15%, polepszenie zaopatrzenia ludności w środki żywności oraz inne artykuły konsumpcyjne, polepszenie warunków mieszkaniowych itd.

Dotychczasowe wyniki omawiane go planu są wysoce pozytywne. Na drugie półrocze 1948 r. został on w pełni wykonany, a stycznia b. r. wykazuje przekroczenie w tak podstawowych pozycjach, jak żelazo, stal itd.

Wyniki tego rodzaju — należy to wyraźnie podkreślić — osiągnięte zostały w sytuacji wyraźnie nie sprzyjającej, a mianowicie w okresie przerwy — na skutek machi nacji mocarstw wielokapitalistycznych — obrotu towarowego między strefami wschodnią i zachodnią, co automatycznie pozabawia strefę radziecką szeregu zasadniczych surowców, a przede wszystkim węgla.

Rzeczko władz gospodarczych strefy radzieckiej sprawiła, że przeszły do strefy zachodniej zastąpiony bądź przez wzmocnioną produkcję krajową, bądź przez przywóz z zagranicy — i że nadzieje pp. Clay'ów i Robertsonów na pogłębienie strefy radzieckiej, pozostały w sferze „pobożnych życzeń”. Ten stan rzeczy daje wszelką podstawę do stwierdzenia, że plany strefy radzieckiej dotyczące rozbudowy gospodarki są realne i wykonane zostaną co najmniej w 100%.

Najbardziej podstawowym czynnikiem planów gospodarczych strefy

Na zebraniu przedstawicieli partii politycznych i organizacji społecznych w Szczecinie m. in. przemówił znany pisarz Jerzy Andrzejewski, który m. in. oświadczył:

„Obecnie jest tylko jeden podział: obóz broniący pokoju i wolności oraz obóz, dążący do wojny i do niewolnictwa, ludzie, którzy odbodują swoje kraje i ludzi, którzy chcą niszczyc. Można mieć nadzieję, że przy tym podziale OLEGERYMA CZĘŚĆ ŚWIATA KATOLICKIEGO ZNAJDZIE SIĘ W OBOZIE POSTĘPU, sprawiedliwości społecznej i pokoju”.

Rada Narodowa m. st. Warszawy zgromadzona na plenarnym posiedzeniu 26 bm. wyraziła całkowitą solidarność ze stanowiskiem Rządu Polskiego wobec Kościoła.

„Stanowisko to — czytamy w rezolucji — zapewnia każdemu obywatelowi pełną swobodę wiary i praktyki religijnej i jest całkowicie zgodne z interesem narodowym i państwowym.”

Rada Narodowa m. st. Warszawy widzi w oświadczeniu rządowym właściwą i jedynie możliwą platformą, na której muszą się kształtować stosunki między Polską Ludową i Kościołem katolickim”.

Instytucje naukowe i organizacje społeczne zgłaszają akces do Kongresu Pokoju

Wypowiedzi uczonych i literatów

W dalszym ciągu instytucje naukowe, organizacje społeczne i związki, wyrażając solidarność z apelem Międzynarodowego Komitetu Łączności Intelektualistów zgłaszają akces do Światowego Kongresu Obrony Pokoju.

Profesorowie Wyższej Szkoły Gósdarstwa Wilejskiego w Łodzi podjęli uchwałę, w której wskazują na doniosłe znaczenie Kongresu Pokoju w Paryżu i zgłaszają swój akces do Kongresu. Uchwałę podpisał rektor prof. dr Fr. Skupieński oraz dwudziestu poszczególnych wydziałów.

Również Związek Realizatorów Filmowych zgłosił akces do Kongresu. Komitet Słowiański w Polsce, zgłaszając przystąpienie do Kongresu Pokoju, oświadczył w podjętej uchwałce:

„Przyłączając się do Kongresu wyrażamy silny pokój na całym świecie, sily, które pod przewodem potężnego Zw. Radzieckiego tworzą niepodważalną opokę, o którą rozbija się raz na zawsze złowieszcze plany imperialistów”.

Napłynęły także zgłoszenia od: Rady Główniej Państwowej Wyższej Szkoły Sztuk Plastycznych w Warszawie, Prezydium Zarządu Głównego

Zw. Zaw. Pracowników Bankowych, Kas Oszczędności i Ubezpieczeń, oraz do Związku Bibliotekarzy i Archiwistów Polskich.

Prasa czytelniczkowa otrzymuje nadal wypowiedzi uczonych, literatów i artystów na temat Światowego Kongresu Pokoju.

Moskiewski teatr przybędzie do Polski

4 kwietnia b. r. przybywa do Warszawy, po miesięcznym pobycie w Czechosłowacji, Państwowy Moskiewski Teatr Dramatyczny pod kierownictwem artystycznym Mikołaja P. Ochopkowa.

Teatr da kilka przedstawień w Warszawie, Łodzi, Poznaniu, Gdańsku, Katowicach oraz Krakowie, skąd powróci następnie do Warszawy, aby w dniu 5 maja r. b. opuścić Polskę.

Nowe kredyty dla rolników

na zakup psiat i pasz

Na zlecenie Min. Rolnictwa i Ref. Rolnych Państwowy Bank Rolny uruchomił w b. m. dla rolników biurogrych udział w akcji kontraktowania, dodatkowy kredyt krótkoterminowy w wysokości 100 mil. zł., na zakup psiat i 200 mil. zł. na zakup pasz.

Walka z analfabetyzmem

Konferencja w KCZZ

W gmachu KCZZ odbyła się konferencja, poświęcona zagadnieniom walki z analfabetyzmem. W konferencji wzięli udział referenci i instruktorzy oświatowi.

W obecnej chwili ponad 1000 kursów dla analfabetałów obejmuje około 20 tys. słuchaczy. Plan pracy na br. przewiduje znaczne wzmocnienie walki z analfabetyzmem.

Koszykarze polscy przegrali w Pradze 23:47 (5:19)

PRAGA. W rozegranym w sobotę międzynarodowym spotkaniu koszykówki męskiej reprezentacja Polski uległa reprezentacji Czechosłowacji 23:47 (5:19).

Najlepszymi zawodnikami w drużynie polskiej byli: Ulatowski i Zieliński.

Kosze dla Polski zdobyli: Ulatowski — 6, Bartosiewicz i Zieliński — po 5, Dowgird i Grzechowiak — po 2, Kolański i Jarczyński i Pawlak — po 1. Z Czechosłowacji najlepiej wypadli Mrzek, zdobywca 8 koszy i Kozak — 7 koszy.

Każdy sportowiec czyta «PRZEGLĄD SPORTOWY»

Warszawskie drużyny zwyciężają w Grudziądzu

GRUDZIĄDZ (Tel. wł.). W drugim dniu rozgrywek o mistrzostwo Polski w koszykówce państwowe warszawskie odniosły zwycięstwa i zdobyły tytuły mistrza przez SKF uchodzi za pewne. Zainteresowanie się publiczności rozgrywkami jest duże. Widzów zebrano się około 1000.

SKS Warszawa pokonał Zryw (Łódź) 23:17 (16:10). SKS zwyciężył zasłużenie, jednakowoż grał zbyt ostro. Najlepszymi zawodnikami SKS były Wojewódzka i Rogowska, ze Zrywu wyróżniali się Głazewska i Janicka.

Polonia Warszawa zwyciężyła Wł. (Kraków) 31:30 (16:10). Polonia zwyciężyła zasłużenie, będąc lepszą technicznie i taktycznie. W pierwszej połowie zawodów przewaga Polonii była duża, w drugiej Wisła, dzięki szczęściu, wyrównała, a o zwycię-

zawanie tych partyjnych pieniędzy na budowę Domu Polskiej Zjednoczonej Klasy Robotniczej.

Pieniądże te w sierpniu 1945 r. przejechał mi w Krakowie Zygmunt Zaremba. Zaznaczam przy tym, że w czerwcu 1946 r. Natalia Zarembina przed wyjazdem za granicę usiłowała zabrać je ze sobą.

Sekretariat KC PZPR postanowił kwotę 9.210 dolarów, o których mowa w oświadczeniu, przekazać Robotniczemu Towarzystwu Przyjaciół Dzieci.

Światowy Tydzień Młodzieży Akademii w Łodzi

Młodzież Warszawy uczęciła Światowy Tydzień Młodzieży uroczystą akademią, która odbyła się 26 bm. w sali Klubu MBP.

W uchwalej jednogłośnie rezolucji zebrani stwierdzili m. in. młodzież Warszawy wita z radością inicjatywę zwolnienia Światowego Kongresu Obrony Pokoju. Solidaryzujemy się z obózem postępu w jego walce o pokój przeciwko knowaniom imperialistów, zmierzających do nowej wojny.

Prof. dr. Wegierko, rektor Akademii Lekarskiej w Szczecinie: „Zw. Radziecki i kraje demokracji ludowej nie chcą wojny. Świadczy o tym ogromny wysiłek pracy twórczej, który został podjęty w celu odbudowy zniszczonych wojennych. Podążając wojenni za wszelką cenę chcą zniszczyć Zw. Radziecki. Główny kapitałizm chce się ratować i ludzi, że można wstrzymać bieg historii bomb atomową.”

Kongres paryski będzie jeszcze jedną przestroją, aby szlachęcy się pamiętali i zaprzestali zgnębienia polityki podlegania do nowej wojny.”

Prof. dr. Koranyi, rektor Uniwersytetu Mikołaja Kopernika: „Uważam, że jak przy zwykłym przestępstwie stawia się przed sąd i wymierza karę, tak i obecnie podlegających wojennych powinno się stawić przed międzynarodowy trybunał i wymierzyć im sprawiedliwość”.

Wojciech Trampczyński — b. marszałek Sejmu: „Uważam wojnę bez koniecznej potrzeby obrony Ojczyzny, za zbrodnię przeciw ludzkości. Jestem zdecydowanym przeciwnikiem wojny i stoję po stronie, tych którzy pragną pokoju i walczą o pokój”.

Prof. dr. Czubalski, rektor Uniwersytetu Warszawskiego: „Kongres Zwolenników Pokoju ma dać wyraz w skali międzynarodowej gorącym pragnieniom pokoju całego świata pracy; na tym polega jego doniosłe znaczenie”.

Gustaw Morcinek: „Paryski Kongres Pokoju jest urzędowym istnieniem najlepszych i najgorętszych pragnień człowieka”.

Jest on krzykiem ludzkości, krzykiem protestu przeciwko wojnie i podżegaczom do niej i ogromnym wołaniem o pokój.

Ze swiata

WZROST BEZROBOCIA. W Kanadzie wzrasta bezrobocie. W prowincji Ontario jest 63 tys. bezrobotnych, w Quebec — 58 tys., w Van cower — 28 tys. Wzrost bezrobocia zanotowano również w innych prowincjach kraju.

POSILKI HOŁENDER- SKIE DO INDOZEZJI. HAGA. Na pokładzie statku „Volendam” od- płynęły do Indonezji z Rotterdamu posiłki dla armii holenderskiej.

AKADEMIA ROLNICZA NA WĘGRZECH. BUDAPEST. Węgierska Rada Ministrów po- święciła uchwałę utworze- nia na Węgrzech Akade- mii Rolniczej.

64 MIL. TOMÓW W BIBLIOTEKACH MOSKWI. W stolicy radzieckiej czynnych jest 1734 bibliotek, które za- wierają 64 miliony e-

zemplarzy książek. W ub. roku biblioteki pod- legające zarządowi miej- skiemu Moskwy wzboga- cily się o pół miliona no- wo-nabytych książek.

ADMIRAL LEAHY PODAL SIĘ DO DYMIJISJI. Admir- al Leahy podał się do- dymisji ze stanowiska „szefa sztabu” przy pre- zydencie USA.

WYSTAWA POLSKICH ZWIĄZKÓW ZAWODO- WYCH W CSR. PRAGA. W zakładach samolotowych in. J. Sver- mwa w Jmnicach została otwarta wiodowa wy- stawa polskich związków zawodowych, zawierająca szereg ekspozycji i wy- kresów, ilustrujących rozwój ruchu zawodowe- go w Polsce.

FRANCUSKO-WŁOSKA UMOWA CELNA. PARYŻ. Ministerstwo Sforza i Schuman pod- pisały francusko-włoską

umowę celno-taryfową. Umowa przewiduje m. in. zawarcie w ciągu roku umi celnej pomiędzy obu państwami.

W POSZUKIWANIU PRACY W SEKTORZE RADZIECKIM. BERLIN. Ostatnio za- obserwowano masowy napływ bezrobotnych z zachodnich sektorów Ber- lina do radzieckiego sek- tora miasta w poszuki- waniu pracy.

1000-NY NUMER „GA- ZETY POLSKIEJ”. PARYŻ. W Paryżu uk- zał się jubileuszowy ty- siączny numer dzien- nika wychodzącego polskie- go we Francji i Belgii — „Gazety Polskiej”. „Ga- zeta Polska” jest obecnie najwięcej czytany dziennik polskim, ukazującym się we Francji, skupiającym wychodźstwo wokół Pol- ski Ludowej i idei przy- jaźni polsko-francuskiej.

Nowy partner handlowy

Radziecka strefa Niemiec

(Korespondencja własna „Życia”)

Lipsk, w marcu Wiosenne Targi Lipskie, zakończone 13 marca zarówno jeśli chodzi o frekwencję, jak i sumę transakcji, są niewątpliwie udane. Podobnie, jak omgłi, na Targi zjechał kupcy z całego nieomal świata; suma ogólna transakcji przekracza 21 mil. dol., to zn. dwa razy więcej niż w roku ubiegłym. Transakcje eksportowe strefy radzieckiej obejmowały b. szeroki wachlarz artykułów przemysłowych, a eksponaty krajowe, zwłaszcza jeżeli chodzi o przemysł maszynowy, bu- dziły powszechne zainteresowanie za- równo z uwagi na szereg innowacji technicznych, jak i wysoką jakość to- waru.

Te rezultaty Targów odzwierciedlają bardzo plastycznie postęp w rozwoju gospodarki strefy radzieckiej.

Odbudowa tej strefy prowadzona była od początku wedle wytycz- nych układów poczdamskich i obok celów ściśle gospodarczych, reali- zowała również zadania społeczne i polityczne, zmierzające w sumie do odbudowy pokojowych i demokra- tycznych Niemiec.

Tak więc — równoległe z demon- tażem przemysłu wojennego, przepro- wadzone reformy rolną, kładące auto- matycznie kres panowaniu junkier- stwa, zlikwidowano poprzez nacjo- nalizację kluczowych przemysłów i przedsiębiorstw wpływy wielokapita- listyczne, przeprowadzone reformy walutowe w sposób wyównujący podział dochodu społecznego, nie mó-

więc o unięskodziwieniu nazistów, przez usunięcie ich z zajmowanych stanowisk, konfiskatę mienia itd.

Całość tej akcji przeprowadzona zo- stała b. szybko i dziś już można stwierdzić, że warunki dla dalszego pokojowego rozwoju gospodarki strefy radzieckiej są w podstawowych dziedzinach stabilizowane.

Pozornie wydawałoby się, że tak wszechstronne i głęboko idące refor- my przeszkodziły musiały odbudowie gospodarki strefy radzieckiej, zlwłaszcza w zestawieniu ze strefami zachodnimi, gdzie utrzymano nieomal bez zmian hitlerowski reżim gospo- darczy i gdzie odbudowa dokonywa- na była przy wydatnej pomocy finan- sowej z zewnątrz.

Wbrew tym przypuszczeniom od- budowa w strefie radzieckiej czy- niła od początku stale postępy i już w 1947 r. ogólny poziom jej pro- dukcji, mierzony w relacji do 1936 r., był wyższy niż w strefach zachodnich.

Całością omówionej wyżej sytu- acji umożliwił już w połowie 1948 r. oparcie dalszego rozwoju gospodarki strefy radzieckiej na planach długofalowych. Obecny plan obejmuje o- kres dwu i pół lat, od połowy 1948 r. do końca 1950 r. Zasadniczym jego celem — jak to ostatnio jeszcze stwier- dził H. Rau, Przewodniczący Niemiec Kł. Komisji Gospodarczej — jest od- budowa gospodarki pokojowej i stwo- rzenie podstaw dla tej dalszego roz- woju.

Ha, skoro, dominuje, to chyba trzeba! I nie wątpimy, że „Ce Matin” choć używa trybu warunkowego — „jeśli miałoby to nastąpić...” — jest z faktem pogodził! Potrafi, tak jak min. Schuman, ocenić co „dobre” jeśli min. Acheson to wskaże!...

HISTORYCZNA DECYZJA

CZYLI

TARGI, WODA I WAZELINA

Leży przed nami osobliwy dokument: protokół z konferencji odbytej w Poznaniu dnia 5 b. m. a poświęconej współzawodnictwu pracy na Międzynarodowych Targach Poznańskich. Ścisłej: protokół plus 9 załączników. Łącznie 24 strony tekstu odbitego na powielaczu.

Dokument ten zasługuje na uwagę nie dlatego, że jest czymś wyjątkowym. Przeciwnie, obawiamy się, że zebrania takie zdarzają się nieścisłe dość często. Właśnie dlatego problem należy traktować nie humorystycznie, choć tak nastroja czytanie protokołu, lecz przeciwnie — bardzo poważnie.

ZA DUŻO, ZA DUŻO

W n-rze z 27.11 b. r. „Kućnica” zamieściła korespondencję p. t. „Czy nie za dużo celebrowania i gadulstwa”. Mowa w niej o zebraniu poświęconym również współzawodnictwu pracy w jakiejś instytucji. Autor słusznie pisze:

„Zdawało się, że sprawa jest prosta. Że się powie obecnym krótko i wesoło, o co chodzi, jak rzecz będzie zorganizowana, oraz wysłuchania z zainteresowanych i przyjęcie odpowiedniego planu działania.”

Było jednak inaczej: uroczyste celebrowanie, mnóstwo referatów i dyskusja, wszystko w podniosłym tonie. W rezultacie nie powiedziano ani nic nowego, ani nic konkretnego, ale ponad 100 ludzi straciło kilka godzin czasu na wysłuchanie frazesów.

Wróćmy jednak do Poznania i stwierdźmy cztery fakty niewątpliwe. 1) Współzawodnictwo pracy jest ruchem, który rzeczywiście stanowi przełom tak pod względem gospodarczym, jak i moralnym. 2) Targi Poznańskie są imprezą wielce potrzebną. 3) Współzawodnictwo pracy w organizowaniu Targów jest rzeczą niewątpliwie bardzo pożyteczną. 4) Wśród organizatorów tego współzawodnictwa jest na pewno wielu ludzi, odnoszących się do tej sprawy z zapałem i oddaniem.

Mimo to uważamy nazwanie decyzji o tym współzawodnictwie „historyczną” za lekką przesadę.

WODA I WAZELINA

W konferencji brali udział przedstawiciele władz państwowych, par-

tyjnych, związków zawodowych, poza tym plastycy, architekci itd. Protokół nie wspomina o udziale pracowników Wodociągów ani też drogistów czy aptekarzy. Mimo to protokół aż oświeca od wody i od wazeliny.

Protokół w ten sposób wymienia poszczególnych mówców: Ob. Dyr. Mgr., Ob. Naczelnik, Ob. Przewodniczący itd. Wszelkie obowiązki z dużych liter. Poza tym jeden Ob. inż. z Centrali Rybnej stale jest nazwany „entuzjastą” albo „wielkim entuzjastą”, choć tak funkcja, ani tytuł naukowy. O poszczególnych referatach zaś mówi się, że są „rzeczowe”, „głębokie w treści”, „fachowe”, a „dyskusja” potoczyła się w sposób konkretny i sformułowany (?) i nadał jej właściwy ton naczelnik G” (tym razem bez Ob.) — to chyba pomyłka).

Nie wymieniamy nazwisk poszczególnych Ob. Ob. Mówców, gdyż wiemy, że działali, jak to się mówi przy uzasadnianiu okoliczności lagodzących przy wyroku, bez zbieg woli, nie chcemy im więc robić przykrości.

Strumienie wody i wazeliny kierowane są nie tylko do stóp Dyrektora i Naczelników, ale również... Polski Ludowej i socjalizmu, którym to bynajmniej do szczęścia nie jest potrzebne.

PO CO KRZESŁA ŁAMAC?

A teraz kilka próbek tego napuszonego gadulstwa:

„Szerokie możliwości rozwinięcia po raz pierwszy w Polsce „ożywionej” dyskusji nad zagadnieniem, które dziś jest jednym z naczelnych dążeń naszego państwa socjalistycznego, „akcja” współzawodnictwa na MTP, włącza się w niespotykaną dotychczas formę do wysiłku całego pracującego ludu”, „zgrupowała nas tutaj szlachetna inicjatywa zrodzona z głębokich pobudek społecznych”, „po raz pierwszy na świecie (a więc nie tylko w Polsce, lecz na świecie) zgrupowała nas tutaj szlachetna inicjatywa zrodzona z głębokich pobudek społecznych” itd. itp.

„Aleksander Macedoński był wielkim człowiekiem, ale po co zerkać łamać?” — słusznie pyta Gogol. Współzawodnictwo na Targach to dobra rzecz, ale po co na jednej

konferencji mówić dziesiątki razy o kapitalizmie i socjalizmie, o tym, że „w naszej okrojonej rzeczywistości (czy istnieje rzeczywistość nieokrojona?) gospodarka planowa zdaje w pełni swój egzamin”? Czy konieczne na każdym zebraniu, poświęconym konkretnemu współzawodnictwu, trzeba podjąć dyskusję nad pytaniem, „dlaczego w ogóle istnieje problem współzawodnictwa?”.

ENTUZJASTA CENTRALI RYBNEJ

Dwa referaty zasługują na specjalne omówienie: referat działacza związkowego Ob. F. oraz entuzjasty z Centrali Rybnej.

Pierwszy na początku stwierdza,

że „postępną ludzkość polega na zwiększeniu wydajności pracy, na rozwoju sił wytwórczych, na produkowaniu coraz większej ilości dóbr materialnych”.

Po czym następuje szczegółowa analiza kapitalizmu łącznie z nadprodukcją, kryzysami, wartością dodatkową, słowem streszczenie „Kapitału” Marksa. Potem socjalizm, gospodarka planowa itd. Referat, zdaje się, nawet niezły, i na innym zebraniu byby interesujący, ale czy konieczny był na konferencji zwolnieniu dla omówienia, jak przyspieszyć otwarcie Targów?

Po przeczytaniu zaś referatu entuzjasty należą załować, iż fakt, że ryby nie mają głosu, nie dotyczy również pracowników Centrali Rybnej. Oto kilka przykładów:

„abv z założenia i postulatów stworzył się czyn”, „lecz to pozostanie martwe, jeśli na nim nie działają nie będzie, pozostanie bezużyteczne, jeśli uczestnikom tej wielkiej gry(?)”, „jaka po raz pierwszy w Polsce dziś się zaczyna, brak będzie tego, co tworzy ciut”, „ten żywiołowy zapał, którego zazdrościliśmy nam inni w pierwszym swym okresie (w Niemcowie, czy jak?), uniesiony przez nasz naródowy temperament, stanowią niezwykłą chronizację z sobą odruchów, wybuchali to tu, to tam...”, „przed taką rolą widzą się ci, a co się dzieje z duszą, tego wyrazić się nie da”.

Trzeba stwierdzić, że Ob. entuzjasta nie brak „tego, co tworzy ciut”, a tego to nie „pozostało martwe”.

MOŻNA SOBIE WYOBRAZIĆ

Zaznaczamy że jest to tylko drobny ułamek tego, co przeczytaliśmy w urzędowym bądź co bądź protokole. Protokół zaś stanowi na pewno znaczny skrót tego, co się działo na konferencji. Więc wyobraźmy sobie — co się na tej konferencji działo! „Wzryga się ciut, a co się dzieje z duszą, tego wyrazić się nie da”.

Powtarzamy — piszemy o tej sprawie nie z powodu tej jednej konferencji. Nie chcielibyśmy, by organizatorzy tego współzawodnictwa czuli się urażeni przez naszą krytykę, podjętą z przyczyn zasadniczych. Zachodzi bowiem obawa, że tego rodzaju imprezy „stanowią nieczytelny niszczący z sobą odruch i wybuchają to tu, to tam”, i to dość często.

Mamy nadzieję, że do organizatorów współzawodnictwa Targów Pozn. nie trzeba będzie zastosować okaleczenia, że „styl to człowiek”, lecz że udowodnią, iż „praca to człowiek” i według tej pracy ich ocenić będziemy.

Ala, skoro już o stylu mówimy, to trzeba stwierdzić, że taki styl to obrzydliwość. Jest to zagadnienie nie tylko estetyki, ale moralności. W przeciwnieństwie do Ob. Ob. Mówców na konferencji poznaliśmy nie nadużywamy wielkich słów — ale

musimy powiedzieć, że ten styl jest godny jakiegoś zebrania ku czci sanacyjnego dyktatora formatu Pipidowici, ale niegodny Polski Ludowej. Polski ludzi rzetelnie pracujących. Do tych ludzi zaliczamy oczywiście również uczestników niefortunnnej konferencji.

Poza tym — powiedzmy sobie szczerze: nie wierzymy, by ludzie, którzy naprawdę z zapałem przychodzą na podobną konferencję, po wielu godzinach takiego gadulstwa, wyszli z tym samym zapałem. Jeśli go utrzymują i zadanie swe wykonają, to nie dzięki zebraniu, ale mimo zebrania. Takie konferencje nie pomagają sprawie współzawodnictwa pracy, lecz szkodzą jej.

Wreszcie — prowadzimy akcję „O” w całym kraju, we wszystkich placówkach. W konferencji brali udział ludzie z całej Polski. Byłoby ciekawie wyliczyć, ile godzin pracy stracili oni na wysłuchanie niepotrzebnych gadanin, ile pracy stracono przy protokółowaniu, pisanu, powielaniu itd.?

Zakończmy znowu cytując z protokołu: „Cechy współzawodnictwa to planowość, oszczędność i poziom”. Piękne słowa. Złote słowa. Jedynie naprawdę warto zacytować z całego protokołu. Winny przyswiecać wszystkim organizatorom wszystkich zebrani, które odbywały się gdziekolwiek w naszym kraju.

Ed. W.

1.800 tys. butelek wina i milion aromatów w sklepach PCH przed świętami

Licząc się ze zwiększonym zapotrzebowaniem na artykuły spożywcze w okresie przedświątecznym — Państwowa Centrala Handlowa rozprowadzi na rynku krajowym poważne ilości wszelkiego rodzaju towarów.

W okresie tym placówki terenowe PCH rozprowadzą m. in. 1.150 tys. litrów wina krajowego po cenie od 185 zł. za butelkę (z czego Warszawa i woj. warszawskie otrzyma ok. 50 tys. butelek wina), 40 ton czekolady, 151 ton karmelków, 26 ton pieczywa cukierniczego oraz 50 ton makaronu.

Ponadto PCH przeznacza na zapotrzebowanie rynku w okresie przedświątecznym 2.600 tys. szt. pulchników i proszków do pieczenia, 1.000.000 szt. aromatów, 1.700 tys. szt. cukru waniliowego, 1.000.000 szt. budyniów, 9 tys. ton cukru, 320 ton oleju, 1.500 ton margaryny, 150 ton cerysu, 705.445 butelek wina zagranicznego, 300 ton syropów i dekstryny, 300 ton maki

ziemniaczanej, 800 ton pomarańcz i grapefrutów, 46 ton herbaty, 25 ton papryki, 1.000 ton kawy ziarnistej.

Z artykułów rolnych PCH dostarczy na rynek w okresie przedświątecznym 28.674 tony maki żytniej, 20.454 tony maki pszennej, 2.150 ton kasz. Nadto rozprowadzone będą ok. 1.000 kg. miodu naturalnego. (1)

20 holowników za polski węgiel

Do Holandii udała się grupa polskich fachowców, celem objęcia w posiadanie 20 holowników, zmontowanych w Amsterdamie. Zamówienia polskie w dokach holenderskich sięgają sumy 20 mil. dolarów. Budownictwo tam będą jednostki dla handlu morskiego oraz urządzenia portowe. Zamówienia te dołączane będą jako wymiana za polski węgiel. (Ja)

Zniżka za zniżką w ZSRR

Zniżka cen artykułów żywnościowych w ZSRR pociągnęła za sobą również zniżkę wielu artykułów przemysłowych.

Obniżono ceny galanterii metalowej, wyrabianej w moskiewskiej kooperatywie przemysłowej, od 10—50 proc., zabawek do 30 proc. Obniżono również ceny zamków, lamp elektrycznych, łózek dzieciennych itp. Obniżono również znacznie ceny wyrobów koronkarskich. (Ja)

Działowy spis czasopism wychodzących w Polsce

Wyszedł z druku „Działowy Spis Czasopism wychodzących w Polsce” wydany przez Główny Urząd Kontrolny Prasy.

Spis zawiera wykaz czasopism ukazyjących się w Polsce w układzie rocznym wg stanu z października 1948 r. z uzupełnieniem za m-cę listopad i grudzień 1948 r. oraz alfabetyczny skorowidz czasopism.

Zamiast 60 tys. — wyjechało 47 tys. W zimie nie wykorzystano w pełni wczasów

500.000 związkowców skorzysta z wczasów w roku bieżącym. Związki Zawodowe muszą jednak energicznie przystąpić do pracy i rozłożyć wyjazdy do domów wypoczynkowych na przeciąg całego roku — stwierdzono na konferencji przedstawicieli Związków Zawodowych w sprawie tegorocznej organizacji wczasów.

Dotychczas niektóre Związki zaniedbywały akcję wczasów, wskutek czego w pierwszym kwartale nie wykorzystano przewidzianego kontyngentu miejsc. W styczniu, lutym i marcu miało wyjechać 60 tys. osób, a wyjechało 47 tys.

Niektóre Związki nie podjęły na czas skierowań i nie przekazały ich do rozdziału Radom Zakładowym. Np. spółdzielcy z Łodzi zwrócili się do Funduszu Wczasów, aby zezwolił im wynająć dom wypoczynkowy, gdyż nie mają przydziału miejsc na wczas. Tymczasem Zarząd Gł. Związku Spółdzielców zwrócił F. W. pewną ilość skierowań niewykorzystanych.

WYMIANA ZAGRANICZNA

Dyr. Funduszu Wczasów, Kanis, omówił sprawę wymiany wczasowiczów z krajami Demokracji Ludowych i organizacji wczasów w tych krajach.

Ostatnio odbyła się w Pradze Czeskiej konferencja pomiędzy Polską, Czechosłowacją, Węgrami i Albanią. W drodze wymiany wyjadzie z Polski do tych krajów w br. około 1165 osób. Albania i Czechosłowacja mają zorganizowane wczasy podobnie jak Polska. Nie urządzają tylko wczasów kuracyjnych. W Albanii korzysta z wczasów ok. 5 proc. związkowców, w Czechosłowacji 11 proc. Najwięcej osób wyjadzie na wczasy na Węgrzech, bo 20 proc.

Wczasy są tam jednak zorganizowane inaczej niż u nas. Są to wyjazdy na kilka dni.

Jeśli chodzi o wykorzystanie wczasów przez pracowników fizycznych, to najlepiej ta sprawa wygląda w Albanii, gdzie wyjechało 79 proc. robotników, na Węgrzech — ok. 60 proc.

Fotografie nagrobkowe
Termin wykonania 7 dni. „FOTO CERAMIKA”, Warszawa, ul. Składowa 33. Informujemy listownie

Z TEATRÓW STOŁECZNYCH

„Zemsta Nietoperza”

TEATR NOWY

Po uroczym pochwale walca, która ze sceny uroczym wygłasza albo raczej wyspiewuje Lucyfa Messala, ciężko człowiekowi, nawet kiedy jest rezydentem, wyznać, że „Zemsta Nietoperza” na deskach Teatru Nowego budzi zastrzeżenia.

Tym bardziej ciężko, że autor komentarza, założonego do programu, w sposób stanowczy i nie dopuszczający sprzeciwu uprzedza, że ta operetka „od 75 lat utrzymuje swe doniosłe piękno, swą czarującą młodość”. Na szczęście w tym samym komentarzu czytamy, że wystawiana w r. 1874 w Paryżu (i w trzy lata po premierze wiedeńskiej) „Zemsta Nietoperza” zachwycała „dwór cesarski”. Mogę dać słowo honoru, iż „dwór cesarski” nie zachwycała. Dla tej prostej przyczyny, że już wtedy po nim śladu nie było (cesarstwo Napoleona III wzięło w łeb we wrześniu 1870 roku). Zachwyć tedy mogła „Zemsta Nietoperza” — i zachwyca — co najwyżej najjaśniejsza BUR-

ZUZAŁE, FRANCUSKA (i nie francuska), błogo trawiająca wówczas swój dobyt, który — po zdławieniu Komuny Paryskiej — uważała za niczym i znikąd nie zagrożony. Jeśli podaje te fakty, to nie po to, by błysnąć erudycją (b. zresztą łatwą), lecz aby sobie dodać odwagi. Bo jeżeli autor komentarza potrafił się pomylić w jednej sprawie, być może pomylił się również co do nieprzejmującego „dionizyjskiego piękna” „Zemsty Nietoperza”, a dyrekcja Teatru Nowego — co do celowości wystawienia tej operetki w Warszawie roku 1948.

Do nietoperzy — nawet kiedy zabłąkawszy się z mroku minionej epoki, objają się po omacku o jasność dnia dzisiejszego — nie strzela się z grubych armat ideologicznych, i niech im Bóg od tego strzeże. Nie chodzi również — rzecz oczywista — o muzykę. Muzyka jest śliczna. Muzyka przetwala. I z pewnością przetrwa. Tak jak walc. Ale co z tego?

Przecież, decydując się na wystawienie „Zemsty Nietoperza” — i to takim nakładem staranności i wysiłku, a chyba i kosztów — dyrekcja Teatru Nowego musiała sobie zdawać sprawę, że wystawia NIE TYLKO MUZYKĘ Jana Straussa, ale i libretto niezręczne i za muzyką związaną. Tego zaś libretta, mającego określony wymowę, czy smaczek, niesposób — naśladować nieodżałowanego ks. Pirożyńskiego — skłasyfikować, jako „takie sobie”, tzn. moralnie obojętne.

Prawda: tekst libretta został w Teatrze Nowym zresztą i błyskotliwie odświeżony, ożywiony humorem słownym (jak się wolno domyślać, przez świetnego poetę i mistrza sło-

wa); naszpikowany współczesnymi aluzjami, wśród których nie brak i satyry na „plan Marshalla”; książkę Głgi został „zrobiony na szaro” i jest wspólnym, zdegenerowanym i kretyńskim arystokratycznym. Wszystko to prawdziwe. Ale znowu: co z tego?

Te pomysły i często bardzo zabawne wstawki, przeróbki i aktualizacje nie zagłuszyły — bo zagłuszyć nie mogły — DOMINANTY „Zemsty Nietoperza”, owego podstawowego smaczku moralno-ideologicznego, który tak miłe teatralnie podniebienie burżuazyjnej klienteli.

Tym smaczkiem jest ta dominanta, bynajmniej, synte, próżniaczka zadowolona. Ta dominanta jest — typowa dla okresu rozkwitu burżuazji, „filozofia” bezrozkośnego UŻYCIA, bierbanstwa i rozwiązłości. „Filozofia”, której mniej „dionizyjską”, bo nieco późniejszą, podszewką podziwiał młody człowiek w „Lekkomyślnym szlachcie” Perzyskiego, granie właśnie w Teatrze Rozmaitości.

Reżyserka Teatru Nowego — mniej lub bardziej świadomie zdając sobie sprawę z moralno-ideowego DYSONANSU między „Zemstą Nietoperza” a współczesnością — usiłowała ten dysonans osłabić ironicznym słońkiem do epoki Mellicha i Hale-vy’ego (autorzy libretta), co wyraziło się w groteskowym ujęciu wielu scen; w podkreśleniu, że to wszystko jest „na niby”, po prostu dla zabawy. Postacie sceniczne często same z siebie kpią, uwpuklają swoją „operetkową” umowność itd. itd. Ale takie ujęcie kłóci się z zawzięciem z drugim założeniem koncepcji reżyserkiej: z pragnieniem wydobycia uroku i wdzięku epoki „upojnych walców”.

W rezultacie otrzymaliśmy widowisko niejednoznaczne, niejednoznaczne, przeładowane nie tylko efektami, ale wzajemnie wykluczającymi się intencjami. Widowisko, w którym jest i doskonała muzyka (kapelmistrz Mieczysław Krzyski) i piękne tańce (układu Leona Wójcikowskiego, z lotną prymabalerią Marią Krzyszkowską), i piękny śpiew (Smierzówna; Bortnowska), i dobra a zabawna gra aktorska (Smierzówna po raz drugi; Ludwik Sempoliński; Fljowski w roli ks. Głgi, Chmielewski; Cygler; Makowska) — ale też widowisko, w którym gorąco nie daję się niczym zagłuszyć, doskonale rozpoznawalny i doskonale dziś irytujący głos pierwowzoru.

Głos syty, próżniaczki i trawiający swój tuczny dosyt burżuazji. A taki pierwowzór moralno-ideowy, w jakimkolwiek bądź podany sobie, budzi w nas dziwną, uzasadnioną odrazę. Bóg świadkiem, że nie chciałem strzelać do nietoperza z grubych armat, ale pewne rzeczy trzeba jednak jasno i wyraźnie powiedzieć. Bolesław Wójcicki

KRONIKA SĄDOWA

Pokutne za przedruk

W antologii „Walczyca Warszawa” 1939/45 firma wydawnicza „Poligrafika” umieściła bez porozumienia autorów ich utwory. Leopold Staff, W. Zechenter, Stefania Grodzka i Jurandot zażądał honorarium. Właściciel firmy Aleks. Krauze odmówił każdemu z autorów po 1000 zł. Autorzy oddali sprawę do Sądu.

Sąd Okręgowy w Łodzi uznał pretensje literatów i skazał Krauzę na zapłatę 59,5 tysiąca złotych. W sumie tej mieści się honorarium autorskie oraz tzw. pokutę.

Fotografia się nie udała

Milicja w Sochaczewie zatrzymała pod zarzutem podpalenia zagrody wiejskiej 21-letniego Fryderyka Manowskiego. W nocy rozebrał on komin w zreszcie i zbiegł. Aby wyrzucić sobie fałszywy dowód poszedł on do fotografa-amatora. Fotografia się jednak nie udała i Manowski miał przyjechać po raz drugi. W tym czasie konał on napadu na sąsiada fotografa Franciszka Góreckiego, któremu zabrał 1000 zł.

Górecki rozpoznał w napastniku klienta fotografa i złożył zameldowanie Mi-

licji. Sąd skazał Manowskiego na 6 lat więzienia.

Powolna komunikacja półtora roku wędrowało zawiadomienie

Oryginalna sprawa rozpatrywana przez Sąd Grodzki w Warszawie, mianowicie o ławie oskarżonych zawiadomienie, jednej z zawodowych szkół w Warszawie, A. Figurska, oraz 6 jej uczennic, oskarżonych o działanie na szkodę Skarbu Państwa. Figurska wystawiła w r. 1947 dla swych uczennic zawiadomienie na ulgowe bilety kolejowe. Tymczasem okazało się, że Ministerstwo Komunikacji skierowało szkole z listy uprawnionych do ulg. Zawiadomienie to szkoła otrzymała jednak dopiero w lutym bież. roku.

Na rozprawie Figurska wyjaśniła, że gdyby szkoła otrzymała zawiadomienie we właściwym czasie nie wystawiałaby zawiadomienia.

Sąd uniewinnił dyrektorkę i 6 uczennic z zarzutów oszustwa. Nadszedł apel, że Sąd Grodzki rozpoznał dotychczas około 50 tego rodzaju spraw.

Czy należy zwrócić za początek remontu

A. Cegłowski, właściciel mieszkania przy ul. Wawców w Warszawie, remontował na własny koszt lokal. Tymczasem Urząd Kwaterunkowy dał nakaz na jeden pokój A. Pasek. Właściciel wzywał jednak do remontu tego pokoju ok. 50 tys. zł., dokonywała go sublokatorka.

Cegłowski zażądał od Pasek zwrotu 50 tys. zł. Ponieważ strony nie mogły dojść do porozumienia, Cegłowski skierował sprawę do Sądu.

Wyrok w pierwszej tego rodzaju sprawie sędziowej ogłoszony będzie 31 bm.

Komunikat

Oddział Polskich Zakładów Żywnościowych w Warszawie podaje do wiadomości zainteresowanych, że w dniu 31 marca br. z powodu spisu towarów magazynu Oddziału i Placówek będą zamknięte. 7250-1

O. SAWICZ

PEDRO — WARIAT

przełożył JÓZEF BRODZKI

MASZEROWALI całą noc. Sierżant opowiedział, że pociąg wojskowy wyleciał w powietrze, że zginęło sporo faszystowskich żołnierzy i trzech oficerów. Mieszkańców wsi zmuszono do grzebania trupów i noszenia rannych.

— No więc dobrze, Pedro, — powiedział kapitan po wysłuchaniu meldunku sierżanta i zbadaniu jeńca, — nadaję się do wojska, do obrony republiki.

Do kapitana zgłosili się okoliczni chłopci, mówiąc:

— Republika potrzebna jest oliwa. Republika żąda od nas abyśmy zebrali jak najwięcej oliwek, a nasze drzewa oliwkowe leżą akurat pomiędzy liniami frontu. Nie nasze to ręce, lecz karabiny maszynowe zbierają oliwki z drzew. Jeśli trzeba, pojedziemy w nocy zbierać, ale musicie nam dać osłonę.

W nocy Pedro wraz z chłopami poszedł zbierać oliwki. Chłopci bali się iść za daleko. Pedro, ciągnąc za sobą kosze, podczołgał się aż do samego końca oliwkowego gaju. Do okopów nieprzejazdowych było nie więcej niż jakieś dwadzieścia metrów. Oliwkowe gaje są rzadkie, drzewa są niewielkie, ukryć się za nimi nie można. Leżąc na ziemi, Pedro trząstł drzewami, a dojrzałe oliwki spływały mu się na głowę, na plecy.

Noc była cicha, powietrze nieruchome, ale odnosiło się wrażenie, jak gdyby porywisty wiatr gwałtownie drzewami i szumiał w rozłożystych gałęziach. To chłopci zbierali oliwki.

Faszyści usłyszeli podejrzane szelesty. Zatrząskotał karabin maszynowy. Pedro przylgnął do ziemi. Rozległo się kilka strzałów armatnich. Potem leciały nad głową Pedro, padły pośrodku gaju, wyrwywając z korzeniami drzewa. Łamiąc je bezlitośnie. Od swolich dzieliła Pedro zasłona gęstego artyleryjskiego ognia. Nie myślał o tym, że mogą go

zabić lub wziąć do niewoli, było mu straszliwie żal oliwek i pięknych zbiorów. Nie mógł się powstrzymać i zawołał:

— I po co to niszczyć takie bogactwo?

Ale nikt tego krzyku nie usłyszał.

Gdy armaty zamilkły, przywlokł trzy pełne kosze oliwek. — Więcej aniżeli którykolwiek z chłopów.

Kapitan był już dawno zabity. Nie zdążył odesłać do Madrytu swojej ceramiki, a w sztabie jadano na pięknych malowanych ręcznie talerzach, które tłukły się jeden po drugim.

Pedro był już dwa razy ranny. Został mianowany sierżantem i teraz dowodził plutonem.

Faszyzowskie samoloty zarzuciły bombami wioskę. Jedna bomba trafiła w sklep z glinianymi naczyńkami. Gruby strzyk Pedra długo siedział wśród rumowiska pełnego glinianych skorup. Siedział podobnie nieruchomo jak wtedy. Później gdzieś zniknął.

Pedro wystąpił się u swego dowódcy, by mu pozwolono, w pojeździe, przejść linię frontu i udać się do wioski, w której mieszkali krewni jego stryja. Był pewien, że stryj przeszedł na stronę faszystów.

— Sklepu nie ma, pracować też nie ma komu, nic go tu nie trzyma, a ciągnę do tamtych. Będzie chciał sobie czymś kupić zaufanie faszystów...

N OCA szosa była pusta. Pedro szedł szybko. Dopędził dwa cienie i po trójgraniastych kapeluszach poznał żandarmów. Szedł za nimi, ukrywając się w cieniu drzew. Żandarmi mówili o tym co ma się wkrótce wydarzyć na froncie. Otrzymał nowe informacje od jakiegoś szpiega, który przyszedł z tamtej strony.

Trzymając się cały czas cieniściej strony, przebiegając od jednej ścieżki do drugiej, Pedro zakradł się aż pod sam dom, w którym mieszkali jego krewni. W oknach było widno. Zająrzał: Stryj siedział na posłaniu i drzemał, będąc zbyt leniwy, by się rozebrać. Był sam.

Gdy Pedro wyrósł nagle przed nim z granatem w ręce, stryj z cicha zawołał:

— Będę krzyżował!

— Spróbuj tylko!

(D. c. n.)

Pomnik ks. Józefa stanie przed Prezydium Rady Min.

Pomnik ks. Józefa zrekonstruowany na podstawie odlewu gipsowego — oryginału Thorvaldsena, nadejdzie wkrótce z Danii. Postanowiono go umieścić na skwerze przed pałacem Prezydium Rady Ministrów.

Pomnik Mickiewicza ujrzymy w grudniu na dawnym miejscu, przy kościele Karmelitów na Krakowskim Przedmieściu. Szkice pomnika opracowują dwaj znakomici rzeźbiarze, prof. Szczepkowski i Brajer.

Pomniki króla Zygmunta i Kopernika będą gotowe po remoncie 22 lipca r. b.

Historyczne nazwy ulic zostały przywrócone

W ub. roku St. Rada Narodowa ustaliła szereg nowych nazw ulic, co spotkało się z niezadowolonym społeczeństwem. Wybitni literaci wypowiedzieli się za przywróceniem ulicom warszawskim ich historycznych nazw. W związku z tym, SRN powołała Społeczną Komisję, składającą się z przedstawicieli Z. Zaw. Dziennikarzy, Z. Zaw. Literatów oraz radnych, celem ustalenia, jakim ulicom można nadawać nowe nazwy, jakie zaś winny zachować nazwy historyczne.

I tak utrzymana została w mocy nazwa Alei Wyzwolenia, tj. odcinka dawnej ul. 6 Sierpnia w granicach między Placem na Rozdrożu a Placem Zbawiciela. Część ulicy od Pl. Zbawiciela do ul. Sułkowskiej otrzymała swoją historyczną nazwę ul. Nowowiejskiej.

Zachowana została również na całej długości nazwa Al. Jerolimskich, zamiast używanej po wojnie nazwy Al. Gen. Sikorskiego. Również ulice: Wronia, Wiejska, Złota, Długa i Zamenhofa, Górnośląska (zamiast projektowanej przez Kom. Spół. historycznej nazwy ul. Górnej), Niecała — zamiast ul. Króla Alberta, Piękna — zamiast Piusa XI, Wiśłana — zamiast Ks. Siemka, Żurawia — zamiast Żulińskiego, Plac Zwycięstwa — zamiast Plac Saski, Al. i Armii

Pamiętki po Mickiewiczu zgłaszać do Muzeum Narodowego

Komitet Mickiewiczowski zwraca się z gorącym apelem do wszystkich osób prywatnych, posiadających pamiętki związane z osobą i twórczością Mickiewicza, o wypożyczenie ich na Wystawę obywatelską, która wyruszy w teren 1 czerwca br.

Pamiętki te należy przekażać do Muzeum Narodowego w Warszawie.

Ludzie o stalowych nerwach wznoszą stalową konstrukcję wieżowca

Wieżowiec Ministerstwa Komunikacji przy ul. Chałubińskiego rośnie w oczach. W ub. poniedziałek brygada monterów „Mostostal” przystąpiła do wznoszenia pierwszych słupów pod wieżowcem.

Minęło zaledwie 6 dni pracy, a już zmontowano 3 pętra żelaznej konstrukcji, składającej się z 38 słupów. Obecnie odbywa się zakładanie belek międzysłupowych. Jeśli roboty pójdą w takim tempie, jak obecnie,



W dniu 28 bm. (poniedziałek) usłyszemy m. in. następujące audycje:

Wiedomości 5.15, 6.10, 7.00, 8.00, 12.04, 16.00, 17.45, 20.00.
Wesołochy: 9.30, 10.40.
12.20 Saint - Saens — „Karnawał zwierząt”.
12.45 Dla wsi: Odpowiedzi na listy „Rozmawiamy o wsi”.
13.10 Przerwa.
15.25 Kronika Warszawy.
15.30 Dla dzieci: „Lipniacy”.
Wiedanie: 15.50 Muzyka poważna. 16.15 „Archipelag ludzi odzyskanych”.
Nervy (XVII). 16.35 Muzyka. 16.45 Koncert rozrywkowy. 17.35 Problemy elektryfikacji” poradnika. 18.00 Pieśni Szymanowskiego. 18.15 Utwory Friedmana: gra Klef (fortepian). 18.35 „Daleko od Moskwy” — Azajewa. (VIII). 18.55 Koncert popularny. 21.00 Mozart: Kwartet C-dur Nr. 17. 21.30 „O Generale Świerczewskim” — montaż po yck. 22.00 Polska muzyka symfoniczna. 22.15 „Na dobranoc”. 22.45 Muzyka. 23.10 Muzyka symfoniczna. 24.00 Koniec audycji.

NASI CZYTELNICZY PISZA

Dlaczego nie ma w Radomiu kosztów na śmieci?

Ob. J. Z. porusza w swym liście do Redakcji sprawę, która jest dziś istotnie w czasie. List ten zaczyna się od pytania.

„Dlaczego dotychczas Radom nie posiada ani w śródmieściu, ani też na peryferiach kosztów biurowych na śmieci? Z braku ich ulice są pokryte różnymi odpadkami, co wcale nie przyczynia się do ich estetycznego wyglądu. Inne, nawet mniejsze miasta już dawno mają uliczne kosze na śmiecie, sądzę więc, że Zarząd m. Radomia znajduje na ten cel trochę pieniędzy.

Można by również zaapelować do właścicieli domów, aby własnym

Na Śląsku można — w Giżyku nie

W związku z zamieszczonym dnia 12 marca na łamach „Życia” artykułem p. t. „Zwiększony popyt na pieczywo i mąkę pszenną” otrzymałm o p. H. H. z Giżyka list, który z konieczności streszczamy.

„Moim zdaniem — pisze autor —

Reorganizacja St. Rady Narodowej na 51 plenarnym posiedzeniu

51 plenarne posiedzenie St. Rady Narodowej odbywało się 26 b. m. pod znakiem reorganizacji tak w składzie radnych, jak i w komisjach radzieckich, oraz prezydium.

Na miejsce ustępujących 44 radnych w Radzie zasiadło nowych 44, rekrutujących się ze środowiska robotniczego. Największą ilość radnych (17) delegowała Warszawska Rada Zw. Zaw.

Sobotnia sesja odbywała się jes-

ze pod przewodnictwem prezydium w starym składzie. Pod koniec posiedzenia radni zatwierdzili jednak nowy skład prezydium. Na miejsce ustępującego przewodniczącego Sankowskiego powołano został dr. Al. Zaruk-Michalski, na miejsce K. Pietrasza i K. Kurpińskiego — członków prezydium — powołano St. Zawadzkiego, oraz Skrzyplka, Wiceprzewodniczącym Rady pozostał nadal ob. Dworakowski.

Prezydium podało również pod dyktando radnych projekt reorganizacji Komisji SRN, mającej na celu przystosowanie prac Komisji do nowych zadań.

ZMIANA BUDŻETU

W dalszym ciągu obrad. Rada przez akklamację uchwaliła rezolucję, solidaryzującą się z oświadczeniem Rządu w sprawie stosunków Kościoła i Państwa, oraz rezolucję witającą Między narodowy Kongres Obróńców Pokoju.

Radny Wasser, w imieniu Komisji

Obchody i uroczyste akademie

w drugą rocznicę śmierci gen. Waltera

W dniu 28 marca przypada druga rocznica śmierci gen. broni Karola Świerczewskiego. W uroczystościach, organizowanych ku czci bohatera wojny, weźmie udział wybitny działacz T-wo Przyjaciół Żołnierza, Z. Inicjatywy Towarzystwa Polskie Radio będzie nadawało wyjątki z książki Janiny Broniewskiej „O człowieku, który się kułom nie kłaniał”.

W przeddzień rocznicy we wszystkich zakładach naukowych, świetlicach młodzieżowych i zakładach pracy, młodzież T-wo Przyjaciół Żołnierza zorganizuje uroczyste akademie, na program których złożą się referaty, obrazujące życie i działalność wielkiego bojownika demokracji.

W poniedziałek 28 b. m. odbędzie się w stolicy uroczysta akademie, zorganizowana przez Komitet Obchodu II rocznicy śmierci gen. Waltera. Z inicjatywy T-wo Przyjaciół Żołnierza robotnicy fabryki im. Świerczewskiego, dawni współpracownicy pracy generała z fabryki „Gerlach”, wręczą Akademii Wojennej w Warszawie olejny portret generała.

W Poznaniu, w odbudowywanym

przez społeczeństwo „Domu Żołnierza”, wmurowana zostanie pamiątka — tablica z napisem: „Dom Towarzystwa Przyjaciół Żołnierza im. gen. Karola Świerczewskiego”.

Wielec wymowny jest fakt, że kontrolerzy Insp. Budowlanej co miesiąc wykrywają przeciętnie 120 wypadków samowoli budowlanej. Ze na miejscu, gdzie jeszcze w sobotę walały się sterty gruzu, w dwa dni później — w poniedziałek — wyrósł murywany domek.

Kiedy w jednym z niedawnych artykułów poruszyliśmy zagadnienie samowoli budowlanej — podkreśliłm, że tej twórczej dynamiki budowania nie należy tłumić, lecz trzeba ją skierować na właściwy tor: budowania legalnego.

W tym też celu trzeba opracować standardowe typy domków jednorodzinnych, wyznaczyć teren pod zabudowę, pozwolić budować.

22 MINUTY DO WARSZAWY

W czasie gdy Warszawa, a zwłaszcza jej centrum staje się ośrodkiem biurowo-handlowym, gdy podmiejskie dzielnice zabudowywane są olbrzymimi blokami mieszkaniowymi ZOR-u i WSM-u — wzrok człowieka, który marzy o domu z ogródkiem — skierowuje się na miejscowości podmiejskie.

Zapomniane w okresie ważniejszych zadań, jakim była odbudowa stolicy — miejscowości podwarszawskie przypominają o sobie. Ciągła rozbudowa podmiejskiej sieci komunikacyjnej, której szczytowym punktem będzie uruchomienie (już w lipcu) linii średnicowej zbliża Warszawę do tych osiedli.

Fakt, że z Falenicy, Świdry, Józefowa, czy Międzyzdrzy do 20-kilometrowej podróży będzie można znaleźć się w Al. Jerolimskich — w porównaniu z codziennym kilkudziesięciu-minutowym oczekiwaniem na autobus w obrębie Warszawy — ma swoją wymowę.

KILKULIZBOWE DOMKI

I dlatego Towarzystwo Budowy Osiedli Podmiejskich, któremu wyznaczono pod zabudowę dość rozległe tereny w Międzyzdrzy, ma w tym

Czytelnik zgadza się z nami w zupełności, że chleb żytni jest i zdrowy i pożywniejszy od pszennej, a nawet — czytamy dalej — „może być i smaczniejszy”.

Pan H. H., bawiąc na wczasach, przywiózł ze sobą bochenek śląskiego razowca, którym zachwycił się cała rodzina nawet na 3 dzień po wypieku. Kromkę tego chleba zaoferował Czytelnik pewnemu piekarzowi w Giżyku, który „popróbował”, porównał ze swoim, wzru-

szony i fundował trochę takich koszy. Ja osobiście jestem gotów zaoferować jedną blaszaną własnym kosztem i na pewno wielu obywateli posłoby moim śladem, tylko ktoś musi całość tej akcji ująć w swoje ręce.

Sumptem ufundowali trochę takich koszy. Ja osobiście jestem gotów zaoferować jedną blaszaną własnym kosztem i na pewno wielu obywateli posłoby moim śladem, tylko ktoś musi całość tej akcji ująć w swoje ręce.

„Słuszne wywody autora listu nie potrzebują komentarzy, bo istotnie Radom wyglądałby trochę inaczej, mając kosze na śmieci. Po prostu byłby wówczas czystym miastem. (Red.)

Finansowo - budżetowej omówił sytuację finansową Zarządu Miejskiego, zgłaszając wniosek o upoważnienie Z. M. do uruchomienia kredytów na kwiecień w wysokości 1/12 poprzednio uchwalonego budżetu. Budżet ten będzie bowiem zmieniony wskutek wprowadzenia nowej statki plac i zalecen oszczędnościowych.

W dalszym ciągu referowano sprawę znizek podatku od widowisk, podwyżki w systemie opłat za korzystanie z pomocy Straży Ogniovej, oraz omawiano kwestie finansowe przedsiębiorstw miejskich.

1-MAJOWY CZYN WARSZAWIAKÓW

Dużo zainteresowania wywołał wniosek, dotyczący przywrócenia ulicom warszawskim ich zabytkowych nazw. Wniosek ten podajejmy osobno.

W związku z nadchodzącym miesiącem czystości i zazielenienia miasta, ob. Dworakowski podkreślił, że dbałość o czystość w mieście i o zieleń winna być obowiązkiem każdego warszawiaka.

Praca społeczna, organizowana przez Radę Narodową w kwietniu przy zazielenianiu ulic będzie czynem 1-majowym ludności stolicy.

Przewodniczący nowoutworzonej komisji Dzielnicowych Rad Narodowych i komitetów blokowych poddał pod dyskusję Rady projekt nowego statutu komitetów blokowych, określający zadania tych najbliższych komórek społecznych, ich skład oraz sposób działania. Tematem tym zajmujemy się w jednym z najbliższych artykułów. (k)

Z ZAGĘSZCZONYCH IZB DO OSIEDLI gdzie można odetchnąć powietrzem lasu

Własne, samodzielne mieszkanie w małym domku z ogródkiem jest szczytłem marzeń każdego mieszkańca zagęszczonej Warszawy. Dowodem tego jest ciągła legalna i nielegalna zabudowa dalekich przedmieść stolicy — małych jednorodzinnych domkami, które wyrastają, jak grzyby po deszczu.

Wielce wymowny jest fakt, że kontrolerzy Insp. Budowlanej co miesiąc wykrywają przeciętnie 120 wypadków samowoli budowlanej. Ze na miejscu, gdzie jeszcze w sobotę walały się sterty gruzu, w dwa dni później — w poniedziałek — wyrósł murywany domek.

Kiedy w jednym z niedawnych artykułów poruszyliśmy zagadnienie samowoli budowlanej — podkreśliłm, że tej twórczej dynamiki budowania nie należy tłumić, lecz trzeba ją skierować na właściwy tor: budowania legalnego.

W tym też celu trzeba opracować standardowe typy domków jednorodzinnych, wyznaczyć teren pod zabudowę, pozwolić budować.

WIĘKSZE KREDYTY

Domki wg. projektów Towarzystwa budowane byłyby z materiałów prefabrykowanych, tańszych o 30 proc. od materiałów normalnych. Koszt budowy domku dwuizbowego wyniosłby około 800 tys. zł., z tym, że znaczna część pokrywałoby Państwo.

Użytkownik mieszkarnia musiałby wpłacić przez 3 lata co miesiąc ratę w wysokości 10 tys. złotych. Raty u użytkownika domków 3- i 4-izbowych byłoby odpowiednio wyższe.

Gdy słyszy się o setkach tysięcy lub o milionach złotych, wydawałoby się na kupno mieszkania, gdy za pokój sublokatorskie płać się 6, 8 a nawet 12 tys. złotych miesięcznie, wspomniana rata wydaje się stosunkowo niewielką.

Jednakże i ta suma, wyrwana co miesiąc z zarobków człowieka pracy przez 3-letni okres, stanowiłaby uszczerbek w budżecie domowym i ogranicza liczbę tych, którzy mogliby z tych mieszkań korzystać.

Dlatego też na tę celową i pożyte-

Wielkanocne karty pocztowe

Ministerstwo Poczty i Telegrafów zawiadamia, że z dniem 16 marca 1949 r. wprowadza się do obiegu i sprzedaje karty pocztowe z motywami wielkanocnymi. Z lewej strony znaczka umieszczono na tych kartkach nadruk: „cena 15 zł.”.

„Nie wiem, co jest zasadniczą przyczyną kiepskiej jakości wypiekanych u nas chleba, czy jakość mąki do wypieku, czy też winni temu są nasi piekarze, którzy chcą wypieć więcej chleba, a mniej użyć mąki”.

Doprawdy, warto się zastanowić nad uwagami naszego czytelnika. (Red.)

Niebezpieczna ulica w Częstochowie

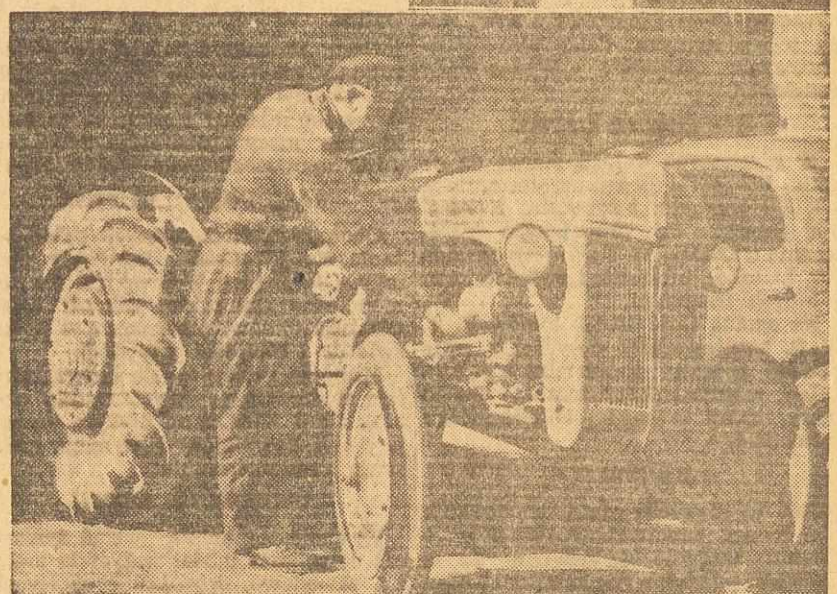
Znajdująca się w centrum Częstochowy ulica Waly Dwernickiego, na swym wylocie do Alei N. M. P. obok mostu kolejowego jest tak wąska, że może nią przejechać tylko jedno auto. Na tym odcinku Wólów Dwernickiego, znajduje się wąski chodnik, na którym dwóch ludzi z trudem może się wyminąć. Dłżwie więc się wy daje, że pozwolono urządzić na chodniku stojaki na postój dla rowerów, tak że przechodnie muszą schodzić na jezdnię.

Przy Wólach Dwernickiego znajdują się skład węgla oraz Centrala Mieczarskiej Spółdzielni, co powoduje, że na tej ulicy stale odbywa się duży ruch kołowy. O wypadek więc nie trudno, zresztą zginał tu tragicznie ob. Nowak, który omijając stoisko rowerów, wpadł pod koła auta.

Czy nie należało by wobec tego stoisko rowerów przenieść w inne miejsce, ponieważ nie ma innej możliwości poszerzenia wspomnianej ulicy na tym odcinku. A. S.

Sprawę tę polecamy uwadze Wydziału Technicznego Zarządu Miejskiego, całkowicie uznając słuszność wywodów naszego czytelnika. (ed.)

Jedzie na wieś TRAKTOR wyremontowany przez pracowników ELEKTROWNI



We wsi Babuszewo, pow. płoński, znajduje się ośrodek maszynowy. W ośrodku tym są 3 traktory. W ciągu

zimy trzeba było przeprowadzić normalny remont, jakiemu podlegają traktory po okresie pracy w sezonie letnim.

Jeden z tych traktorów wyremontowali w swych warsztatach pracownicy Elektrowni Warszawskiej. Naprawy dokonali oni w godzinach dodatkowych po zakończeniu swych normalnych zajęć. Wartość wykonanej naprawy równa się w przeliczeniu na pieniądze sumie ok. 100 tys. zł.

Na zdjęciu u góry — 75-letni malarz Karol Płoński, który dokonał dostrojenia ostatniego podciągnięcia pędzlem. Traktor wygląda jak nowy. Poniżej — Witold Wejman, mechanik, który najwięcej czasu poświęcił naprawie traktora (was).

Centralne ogrzewanie opóźnia budowę szkoły

Warszawska Dyrekcja Odbudowy ma wielki kłopot z odbudową gmachu Miejskiego Ginn. i Liceum Handlowego przy ul. Krupskiej 47, na Grochowie. Remont jest już na ukończeniu i szkoła byłaby oddana do użytku w połowie maja, ale w ostatnich dniach dyrekcja szkoły wystarła się u władz budowlanych o zezwolenie na zaistalowanie centralnego ogrzewania. Wszystkie plany przewidywały ogrzewanie piecowe; wykonano już przewody kominowe i rozpoczęto stawianie pieców.

Niestety nie można umieścić kotłowni w piwnicach, a sam tylko koszt wystawienia oddzielnego budynku dla kotłowni wynosi powyżej 2 mln. zł. Między użytkownikiem i WDO trwa od pewnego czasu spór o te nieszczerne ogrzewanie, gdyż WDO nie ma kredytów na dodatkowe inwestycje.

Ponadto całą sprawę komplikuje fakt, że budynek przy ul. Krupskiej jest odbudowywany tylko na kilka lat, gdyż ponownie zaważa urbanistom w tym punkcie Grochowa. Mijamy nadzieję, że do je-

sieni obie strony dojdą do jakiegoś porozumienia i młodzież na 1 września użyje nowego, pięknego lokalu.

W Warszawie Wisła opada — w górze przybiera

Po fali ostatniego przyboru Wisła coraz bardziej opada. Wczoraj wieczorem stan rzeki wynosił w Warszawie 240 cm., tego samego dnia z rana — 255 cm.

Niewielki przybór wody daje się zauważyć na południu. W Krakowie w ciągu ostatnich kilku dni poziom Wisły podniósł się o 19 cm., przybrał także o kilka centymetrów San i Dunajec.

14,5 tys. odbiorników

rozprowadził SKRK w 1948 r. Społeczny Komitet Radiofonizacji Kraju za pośrednictwem Polskiego Radia rozpropagował w roku 1948 ogółem 14583 odbiorniki lampowe.

WYDZIAŁ POWIATOWY W CZĘSTOCHOWIE

ul. Sobieskiego 7

ogłasza

PRZETARG NIEOGRANICZONY na wykonanie:

- robot betoniarzskich,
- robot kanalizacyjnych - wodociagowych w budynku mieszkaniowym przy ul. Aleja Wolności 62.

Oferty (oddzielnie na każdą robotę) składać należy w kopertach zamkniętych w biurze Wydziału Powiatowego pokój Nr. 12 w terminie do dnia 7 kwietnia 1949 r. do godziny 10-ej. Do oferty należy dołączyć kwit K. K. O. w Częstochowie na wpłacone wadium w wysokości 3 proc. sumy kosztorysu.

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 7 kwietnia 1949 r. o godz. 12-ej.

Wydział Powiatowy zastrzega sobie prawo wyboru oferenta oraz prawo unieważnienia przetargu bez podania powodów. Blizszych informacji można zasięgnąć w godzinach urzędowych w biurze Wydz. Powiat. pokój Nr. 12.

Przewodniczący Wydziału Powiatowego Starosta

w/z KAZIMIERZ MISIEK wicestarosta

K. 15-1

Ogłoszenie

Stosownie do zarządzenia Ministra Skarbu z dnia 11 lutego 1949 r. wydanego dla wykonania dekretu z dnia 25 października 1948 r. o reformie bankowej (Dz. U. R. P. Nr. 52, poz. 412) agendy Banku Gospodarstwa Spółdzielczego w Białymstoku, w Bielsku Podlaskim, w Suwałkach i Elku — przechodzą z dniem 25 marca 1949 r. na Państwowy Bank Rolny.

W związku z tym podaje się do wiadomości, że nowe czynności bankowe (wkłady, przekazy pożyczki i inne usługi bankowe) wykonywać będzie Państwowy Bank Rolny.

PANSTWOWY BANK ROLNY Oddział w Białymstoku

BANK GOSPODARSTWA SPÓŁDZIELCZEGO Oddział Wojewódzki w Białymstoku

K. 19-1

OGŁOSZENIE

W związku z przeprowadzaniem remontem

budynku przy Alei N.M.Panny 10 w Częstochowie, zawiadamiamy naszych odbiorców, mieszkających przy Alei N.M.Panny od Nr. 2 do Nr. 14, że począwszy od dnia 25 marca 1949 r. będą pozabawieni energii elektrycznej codziennie w godzinach od 6-ej do 10-ej rano na przeciąg 14 dni roboczych.

ZJEDNOCZENIE ENERGETYCZNE OKRĘGU ŁÓDZKIEGO Podokres Nr. 2 w Częstochowie.

K. 18-6

Dobra i tania książka KUK-u musi się znaleźć w rękach robotnika i chłopu

Podstawa organizacyjna Komitetu Upowszechnienia Książki (KUK), powołanego do życia z inicjatywy Prezydenta RP. i przy współudziale Rady Państwa, było założenie, że książki powinny i musi dotrzeć wszędzie a przede wszystkim do mas robotniczych i chłopskich.

Jak przedstawia się realizacja tego zadania na naszym terenie? Cała akcja rozpowszechniania książki, wydana przez KUK, poprzedzona szeregiem krokiem propagandowym, rozpoczęła się w naszym województwie mniej więcej w połowie stycznia. Ośrodkami dyspozycyjnym i hurtowym całej akcji jest olsztyńska delegatura Państwowych Zakładów Wydawnictw Szkolnych.

WYMOWNE CYFRY

W pierwszych dniach marca na ogólną liczbę 131 prenumeratorów książki KUK-u było: 1 robotnik, 1 chłop, 100 inteligentów pracujących (przeważnie z Olsztyna), 1 związek zawodowy, 21 szkół, bibliotek i świetlic, oraz 7 innych instytucji.

Na ogólną liczbę 10.600 tomów P. Z. W. S. rozprzeczono dotychczas, przy pomocy pomocy spółdzielni księgarskich, zaledwie 4.512 tomów. Są to fakty, które w każdej chwili można sprawdzić.

ZA MAŁO

Jest to niewiele, jeśli się weźmie pod uwagę zapotrzebowanie naszego terenu. Okazuje się bowiem, że w miastach powiatowych książki KUK-u

idą jak woda. Spółdzielnie jednak księgarskie otrzymują zaledwie po 3 komplety (razem 66 tomów), które rozchodzą się w przeciągu paru nieledwie godzin. dalszych zaś zamówień PZWS nie respektuje z uwagi na zarządzenia swojej warszawskiej Centrali.

Czym tłumaczyć należy ten niezrozumiały fakt? Komu ma służyć dobrze wydana i tania książka KUK-u? Czy tylko miastu? I gdzie są te książki dla mas robotniczo-chłopskiej, gdzie upowszechnienie czytelnictwa?

SAMOPOMOC KUPIUJE

Obok tych niepokojących pytań w lania się jednakże i jasniejszy promyk. Oto Zarząd Wojewódzki Zw. Samopomocy Chłopskiej zakupił ostatnio 1020 tomów, przeznaczając je dla świetlic i bibliotek wiejskich.

Mimo to należy z całą bezwzględnością stwierdzić, że dotychczasowy przebieg akcji KUK-u na naszym terenie jest niezadowolający i wymaga głębszego zainteresowania.

UMASOWIĆ AKCJE

W akcji tej muszą wziąć żywszy, niż dotychczas udział wszystkie związki zawodowe, organizacje społeczne,

gminy, powiatowe związki gminnych spółdzielni, spółdzielnie wiejskie, instytucje, urzędy, fabryki i wszelkie zakłady pracy.

Przebieg dla robotnika i chłopu przeznaczona jest książka KUK-u. A tymczasem wydaje się, że z wymienionych placówek tylko nieliczne wdziały afisze propagandowe KUK-u,

że tylko nieliczni chłopcy i robotnicy znają wraunki nabycia tych książek, które są wszak dla nich właśnie przeznaczone.

Błąd ten trzeba naprawić. Trzeba rozszerzyć ciśnie ramy aptekarskiego dawkiowania dobrej książki. Książka musi iść w teren. Ale w tej wędrówce trzeba książkę pomóc. (il.)

Dostawy mięsa na rynek ostatnio znacznie wzrosły

Ze zjazdu starostów w Olsztynie

W dalszym ciągu obrad olsztyńskiego zjazdu starostów, z którego pierwszą część sprawozdania podaliśmy w numerze wczorajszym, ob. Wach omówił założenia projektu nowego podziału administracyjnego naszego województwa. Sprawy tej poświęcamy równocześnie specjalny artykuł.

Naczelnik Wydziału Przemysłowego inż. Szczypczyński, poruszył w swym referacie trzy ważne sprawy: plan hodowlany, akcję „H” i organizację zaopatrzenia rynku. Ze sprawozdania tego dowiadujemy się, że w ciągu ostatnich paru tygodni na wszystkich tych odcinkach nastąpiło znaczne polepszenie, a dostawy mięsa na rynek poważnie wzrosły.

Dotychczas na poczet akcji „H”, która według planu miała objąć na naszym terenie 39.000 sztuk trzody chlewnej, zakontraktowano już 20.148 sztuk, co stanowi 51 proc. planu. Akcja kontraktowania w dalszym ciągu przybiera coraz szersze rozmiary.

Nawiązując do referatu inż. Szczypczyńskiego, ob. wojewoda podaje do wiadomości, że w Olsztynie na skutek zarządzeń władz centralnych powstała Wojewódzka Komisja Kooptynacyjna, której zadaniem będzie usprawnienie i ujednolicenie wszystkich czynności, związanych z akcją „H” i zaopatrzeniem rynku.

Po przemówieniu ob. Cedro wygłoszone zostały jeszcze trzy referaty.

Aktyw robotniczy ZMP obradował w Olsztynie

Wczoraj odbyła się w Olsztynie wojewódzka narada aktywów robotniczych Związku Młodzieży Polskiej, której przewodniczył wiceprzewodniczący ZMP, ob. Lewandowski.

Obszerny referat, omawiający o pracę w sytuacji międzynarodowej zadania Związku na odcinku robotniczym, wygłosił delegat Zarządu Głównego ob. Fil, (mag)

ty. Pierwszy z nich — o ośrodkach maszynowych wygłosił dyr. TOR Tana, drugi o podatku gruntowym i FOR ob. Kollatą i trzeci o odbudowie wsi, inż. Porczyński. Ob. Tana podkreślił m.in., że spółdzielnie gminne Samopomocy Chłopskiej 15 milionów zł kredytu na remont traktorów wykorzystali niewłaściwie, wskutek czego ośrodki maszynowe

146 milionów litrów mleka wyprodukuje się w r. b. w woj. olsztyńskim

Jak już wiadomo naszym Czytelnikom z poprzednich notatek na temat produkcji hodowlanej naszego województwa, pogłowia krów mlecznych ma osiągnąć ku końcowi roku bieżącego liczbę 93.000 sztuk. Biorąc za podstawę przeciętną mleczność krowy, wynoszącą u nas rocznie 1.700 l. i stopniowy wzrost pogłowia, który na początku b. r. przekraczał 83 tysiące sztuk, Dział Rolnictwa i RR. oszacował naszą produkcję mleka w tym roku na ok. 146 milionów litrów. Z tego na chów cieląt pójdzie ok. 23 mil. litr., na potrzeby ludności wiejskiej 67,5 mil. litr., a na dostawę do mleczarni 55 mil. litrów.

Przyrost naturalny cieląt wyniesie w tym roku przypuszczalnie około 47.000 sztuk. Ponieważ możliwości naszego terenu w zakresie dostaw żywności na rynek są z natury rzeczy ograniczone niedostatecznym jeszcze pogłowiem, przeło autorzy regionalnego planu podniesienia hodowli bydła w r. b. przewidują dostarczenie na ubój nie więcej, niż 13.300 sztuk o przeciętnej wadze 350 kg. sztuka. Nie wchodzi tu, oczywiście, w rachubę podaż trzody chlewnej i innych gatunków zwierząt, jak owce, kozy, króliki i drób.

Samą tylko trzodę chlewnej w związku z akcją „H” dostarczy nasza wieś ok. 54.000 sztuk o średniej wadze 1100 kg. sztuka, z czego 39.000 przeznacza się na tzw. kontraktację (tuczenie) i 15.000 na skup dla zaspokojenia bieżących potrzeb aprowizacyjnych ludności.

Odnosnie akcji „H” wszystkie zainteresowane czynniki stoją jednakże na stanowisku, że na terenie naszego województwa kontraktacja obejmuje faktycznie nie 39, lecz 50.000 sztuk trzody chlewnej. (l)

Nowa centrala automatyczna usprawni rozmowy telefoniczne w Olsztynie

Często narzekamy w Olsztynie na niefunkcjonowanie naszej centrali telefonicznej. Jak się okazuje, prócz przeciążenia centrali nadmierną ilością połączeń, na obecny niezadowolający stan rzeczy wpływa jeszcze to, że są w toku prace przy montowaniu nowej centrali telefonicznej. Już bowiem w roku bieżącym Olsz

ty otrzyma nową centralę automatyczną, mogącą obsłużyć 1400 abonentów. Obecnie właśnie odbywają się prace montażowe nowej centrali, mieszczącej się obok starej. Powstała przy tym z konieczności kurz zanieczyszcza pracującą aparaturę, wpływając ujemnie na funkcjonowanie starej centrali. (an)

Wstęp do Godów Wiosennych

Konkurs gawędziarsko-recytatorski organizuje »Czytelnik« na naszym terenie

Spółdzielnia Wydawniczo-Oświatowa „Czytelnik”, która prowadzi już od kilku miesięcy akcję upowszechniania czytelnictwa na terenie naszego województwa, a obecnie kończy Konkurs Mickiewicki, organizuje w drugim kwartale bież. roku nowy konkurs recytatorski.

Konkurs ten pomysły jest jako próba wyszukiwania na naszym terenie talentów inscenizatorskich, recytatorskich i gawędziarskich w zakresie literatury, interesującej dzieci i młodzież. W konkursie tym mogą brać udział wszyscy, nie tylko członkowie „Czytelnika”, lecz i zespoły szkolne, związki itp.

Zgłoszenia udziału w konkursie przyjmują Inspektorat Kult.-Oświatowy „Czytelnika” w Olsztynie przy ul. Kościuszki 41. Do zgłoszenia należy dołączyć projekt programu, który zgłaszający zamierza wykonać w ramach

konkursu. Turniej ustalonych programów i zgłoszonych wykonawców odbędzie się w czerwcu.

Utwory, zgłoszone do konkursu, obejmować mogą całości lub fragmenty dzieł powojennej literatury dziecięcej bądź młodzieżowej, polskiej lub obcej, oraz utwory własne lub cudze, dotychczas jeszcze nieogłoszone drukiem.

Najbardziej pomysłowe zgłoszenia mogą liczyć na wzbogacenie ich przez Inspektorat „Czytelnika” udziałem autora, o ile wybrane do wykonania punkty programu dotyczyć będą życia

cy autorów polskich. W sprawie za równo doboru takiego programu jak i udziału w nim autora należałoby po rozumieć się wcześniej z Inspektorem „Czytelnika”.

Dla zwyciężskich zespołów Inspektorat Kult.-Ośw. „Czytelnika” przeznacza wiele cennych nagród książkowych z autografami wybranych żyjących autorów polskich. Ponadto nagrody i wyróżnienia zespoły wystąpią w reprezentacyjnej części programu tegorocznych Godów Wiosennych, a zarazem w turnieju o zdobycie pierwszego miejsca.

Dotychczas w Godach Wiosennych wysunęły się na czoło dwa zespoły, a mianowicie: reprezentacja powiatu Lidzbark, oraz Żenkie Liceum zawodowe z Olsztyna, najgroźniejsi rywale godowi i zdobywcy pierwszych miejsc w latach 1947 i 48, (dr)

Nasi korespondenci donoszą...

Z TERENU. — Ruch poleceń i wojskowy harcerski rozwija się planowo. Ostatnio połączenie nastąpiło w Bartoszewie i Ostródzie, a w dniu wczorajszym w Kętrzynie, Węgrzewie i Giżycku.

MORAG — Mazurskie Zjednoczenie Przemysłu Drzewnego przystępuje do budowy fabryki sklejek w Moragu, w której ma być produkowana tak zwana sklejka białkowa, której ważną właściwością jest odporność na wilgoć. Maszyn do obróbki drewna już nadchodzą z zagranicy, tak, że z chwilą ukończenia robót budowlanych podjęta zostanie produkcja. (na)

OSTRÓDA. — Fisiśmy już, że w Miłomylinie odbudowę się szkoła. Na rok bieżący przewidziane są na jej dalszą odbudowę kredyty, które jednakże nie zostały jeszcze uruchomione. Komitet rodzicielski, nie mogąc doczekać się tych kredytów, występuje za pośrednictwem PRN o przyspieszenie ich uruchomienia. Chodzi o to, ażeby szkoła do nowego roku szkolnego była odbudowana. (mr)

OSTRÓDA. — Na trwającym od 4 miesięcy kursie przygotowawczym do egzaminów czeladniczych odbył się ostatnio kwalifikacyjny egzamin.

Z 51 kandydatów z wynikiem pomyslnym złożyło egzamin 49, otrzymując stopnie czeladnicze. (na)

OSTRÓDA. — W ostatnich dniach radiowców ukończyło radiofonizację 3 szkół w mieście. W 11-lacie założono odbiorniki i 11 głośników, oraz w szkołach podstawowych nr. 2 i 3 zainstalowano po radiodbiorniku i po 12 głośników. (mr)

OSTRÓDA. — Powiatowy Związek Sanitarny, chcąc wspomóc PKC, prowadzącemu dom noclegowy, wyposażył mu niepotrzebne w szpitalu powiatowym łóżka, oraz podarował pierny. Dzięki temu dom noclegowy będzie mógł przyjmować więcej osób. (mr)

4 lata więzienia

za działalność antypaństwową

Wojskowy Sąd Rejonowy w Olsztynie skazał na 4 lata więzienia oraz utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych Józefa Radzickiego, właściciela sklepu mięsnego w Olsztynie przy ul. Waryńskiego, za współpracę z nielegalną organizacją.

Sąd orzekł przy tym konfiskatę majątku skazanego. (ko)

podregion, skupiający wokół siebie powiaty, lub ich części, które posiadają wspólne warunki przyrodnicze, glebowe i gospodarcze. Podregion ma charakter nie tyle ośrodka administracyjnego, co gospodarczego. W naszych warunkach mogą tu znaleźć się oddziały i jednostki przemysłowych, Centrali Miejskiej itp. Koncepcja planu regionalnego, o której mowa, dzieli nasze województwo na cztery podregiony: z siedzibami: w Kętrzynie, Ornecie, Hawie i Szczytnie. Pierwszy z nich będzie miał charakter rolniczy z rozwiniętym przemysłem przetwórczo-rolnym, jak cukrownia, browar, drożdżownia, młyn, przetwórnica mięsa.

Podregion Ornety nie ma już takiego jednolitego charakteru. Jakkolwiek przeważa w nim będzie gospodarka rolna, jednakże w powiecie morskim, należącym do tego podregionu, rozwinięty jest przemysł drzewny, a w samej Ornecie przemysł precyzyjny, pracujący na zlecenie przemysłu w Elblągu. Podregion Hawa i Szczytno będą miały podobny charakter, ponieważ największą rolę odegra tu przemysł drzewny, i przetwórczo-rolny.

Najwyższy szczebel regionalny — województwo posiada w układzie przestrzennym określone funkcje administracyjne, kulturalne, gospodarcze i polityczne. W zasadzie winien on łączyć powiaty o jednolitej strukturze gospodarczej i zawodowej.

Analizując region olsztyński napotykamy na kilka zagadnień, nie obchodzących bliżej naszego województwa, a jednak ze stanowiska polityki gospodarczej Państwa bardzo istotnych. Doceniając ich znaczenie, Państwo powinno też specjalne instytucje do badania, eksploatacji i administrowania odpowiednimi odcinkami gospodarczymi.

Są to: Zalew Wiślany i związana z nim administracja wybrzeża, rybołówstwo morskie — wpływ Elbląga jako ośrodka przemysłowo-portowego i jego potrzeby; Żuławy i konieczność stosowania na ich obszarze odmiennych metod gospodarczych; pętnikławy w rejonie Hawy; zespół wielkich jezior mazurskich i jego rola, jako zbiornika wody dla obszaru Narwi i Wisły; zatarcie śladów byłej granicy, ciągnącej się od Nidzicy aż do Białej Piskiej i powiązanie tych terenów z innymi dzielnicami kraju. (l)

Młodzież olsztyńska w walce o pokój i postęp

W Teatrze Miejskim w Olsztynie odbyła się na zakończenie Międzynarodowego Tygodnia Młodzieży akademii młodzieżowa, w której wzięli udział

O nowej organizacji związków zawodowych

W Domu Kultury Robotniczej w Olsztynie odbyła się konferencja przewodniczących i sekretarzy zarządów okręgowych, oddziałów i powiatowych Rad Związków Zawodowych, na której omówiono nowe formy organizacji zw. zawodowych, współzawodnictwo kulturalno-oświatowe itp.

W pierwszej części konferencji sekretarz OKZZ ob. Spychała wygłosił referat „Walka o pokój”, a ob. Juzonowa, kierownik wydz. propagandy KW PZPR — „Kościół a Państwo”, (gem).

Dzień Olsztyna

W DOMU KULTURY ROBOTNICZEJ

W najbliższych dniach biblioteka przeniesie się do Domu Kultury Robotniczej, który nareszcie powraca do swego przeznaczenia — ośrodka kulturalnego i oświatowego związków.

Wraz z biblioteką w DKR znajdzie pomieszczenie czytelnia, która ma być otwarta od godz. 8 do 20-tej. Główna sala Domu przeznaczona jest na koncerty popularne, odczyty i zabrania. (gem).

KOLEJKI PRZED KINAMI

W celu zlikwidowania stałych kolejek przed kasami obu olsztyńskich kin plenum MRN postanowiło wystąpić do władz filmowych o przedłużenie do 2 godzin sprzedawania biletów przed rozpoczęciem każdego seansu.

Dokąd pojedą wczasowicze z województwa olsztyńskiego

Fundusz Wczasów Pracowniczych przyznał olsztyńskiej OKZZ 101 miejsce na wczasy zdrowotne w 6 miejscowościach Dolnego Śląska: w Dusznikach, Cieplicach, Świeradowie, Łądku, Kudowie i Polanicy. Poza tym przyznano dodatkowo 72 miejsca do Krynicy, Szczywnicy i Jastrzębca Zdroju. 3-tygodniowe turnusy wypoczynkowe rozpoczynają się już od 1 maja.

Świat pracy woj. olsztyńskiego może także skorzystać z wczasów w Ciechocinku i Busku, w których dla naszego województwa zarezerwowano ogółem 54 miejsca, z czego 40 w Ciechocinku. Wczasy w Ciechocinku trwać będą przez cały sezon, tj. od 15 maja do 29 października, w Busku

CO i GDZIE? W OLSZTYNIE

Teatr im. St. Jaracza — „Przyjaciele”, godz. 19.30.
Kino „Polonia” — „Cezar i Kleopatra”, prod. ang., godz. 16.00, 18.30 i 21.00.

Kino „Mazur” — „Sępy” — prod. czeskosłow., godz. 15.30, 17.30 i 19.30.
Apteka dżurka — Staremięska, Stare Miasto 2.

W ELBLĄGU

Kino „Bałtyk” — „Aliszer Nawoi”.
Kino „Mars” — „Guvernanta”.
Straż pożarna — tel. 6. Pogotowie Ubezpiec. (Belańska 18) czynne w godz. 20 — 8, tel. 49.

SPORT WARMII I MAZUR

Boiska nie boiska — a grać trzeba

Boiska piłkarskie naszego województwa nigdy nie grzeszyły doskonałością. Zaniebane i nie konserwowane od 4 lat upadają i niekonserwowane. Sprawa boisk przedstawia się wręcz katastroficznie. Według opinii Wydziału Gier i Dyscypliny O. i OZPN, który podjął się przeprowadzić w tym roku weryfikację wszystkich boisk okręgu, około 80 (licząc b. delikatnie) procent boisk w ogóle do weryfikacji się nie nadaje.

Nie lepiej ta sprawa przedstawia się w Olsztynie.

W ub. roku, przed rozpoczęciem sezonu, domagaliśmy się gruntownego remontu Stadionu Leśnego, uważanego za boisko centralne i reprezentacyjne. Żadnych inwestycji nie poczyniono, a boisko przedstawia się jeszcze gorzej niż w 48 roku. To samo jest z boiskiem przy ul. Artyleryjskiej.

Piłkarze olsztyńscy znają oba boiska jak własną kieszeń — wszystkie wniesienia, wkłosaści. Owszem. Lecz to nie tłumaczy dotychczasowej bierności władz, powołanych do roztoczenia opieki nad obiektami sportowymi i ostatecznie — jak my ze swoimi boiskami wyglądamy w oczach gości?

Nagrody dla zwycięzców

Jutro o godz. 18 w świetlicy ZMP przy Al. Stalina odbędzie się uroczyste rozdanie nagród zwycięzcom zespołom imprez zorganizowanych w ramach tygodnia SFMD.

ZASADY PLANOWANIA przy nowym podziale administracyjnym woj. olsztyńskiego

(Dokończenie)

Drugim szczeblem powiazań administracyjnych jest gmina. W ujęciu socjalistycznym gmina skupia w sobie całokształt zagadnień gospodarczych, społecznych i administracyjnych, swego obszaru. Poza urzędem gminnym posiada: spółdzielnię z ośrodkami maszynowym, pocztę, szkołę 1-letnią, dom ludowy z salą teatralną, zespół instruktorów gospodarki uprawnej i hodowlanej, posterunek MO itp.

Na gminę spada obowiązek wymiany towarowej między producentem a konsumentem. Wytworzone przez rolników produkty zbývane są za pośrednictwem spółdzielni gminnej, która równolegle ma obowiązek dostarczania rolnikom potrzebnych do produkcji nawozów sztucznych, ziarna, narzędzi, oraz wszelkich artykułów pierwszego potrzeby.

Tworzone przez gminnych spółdzielni ośrodki maszynowe mają przy-

spieszyć proces mechanizacji i gospodarki planowej w rolnictwie. W tych warunkach osiedle gminne wymaga bardzo poważnych inwestycji, a co za tym idzie — obszar jego wynosić musi od 150 do 300 km. kw., a liczba mieszkańców od 6 do 12.000.

Powiat jest trzecim z kolei ogniskiem powiazań administracyjnych regionu. Tu skupia się cały szereg urzędów i instytucji, spółdzielni, zresztą branżowych i zakładów przemysłowych. Najważniejszą jednak funkcją powiatu jest warsztat reperacyjny dla maszyn rolniczych, w oparciu o które będą rozwijały swą działalność gminne ośrodki maszynowe. Obszar powiatu winien wynosić od 1000 do 2000 km kw, zależnie od gęstości zaludnienia, a ludność jego powinna wahać się około 100.000 osób.

Późniejsze powiązanie między powiatem a województwem jest tak zw.

Ogłoszenia DROBNE

HANDLOWE

Sprzedam 2 łóżka szafę, biurko. OL. szyn, Aleja Wojska Polskiego 48 m. 8. 310-1

LOKALE

Poszukuję 1 — 2 pokoi z kuchnią w Olsztynie. Zwrot kosztów remontu. Oferty kierować do „Życia Olsztyńskiego” pod „Mieszkanie”. 307-1

UNIWAŻNIENIA I ZGUBY

Skradziono metrykę urodzenia, zaświadczenie rejestracji RKU Morag nazwisko Polakowski Konstanty, zamieszkały w Warszawie, gmina Królewska Wieś, powiat Morag. K. 36-1

Zgubiono kartę rejestracyjną RKU Biała Podlaska na nazwisko Gutko Włodzimierz syn Szymona urodz. 1926 r., zam. w Kwiatkowie, pow. Górowo Iławieckie. 311-0

Zgubiono kartę rejestracyjną RKU Ostróda oraz dowód osobisty na nazwisko Grabowski Zdzisław syn Henryka urodz. 20. 8. 1920 r., zam. w Samogowie, pow. Ostróda. 308-1

Zagubiono książkę wojskową RKU, Morag na nazwisko Dudek Jan, zamieszkały w Budnie, gmina Małdyty, powiat Morag. K. 35-1

Zgubiono legitymację członkowską Nr. 3 Spółd. Spożywców „Mazur” w Olsztynie — Kozakowska Emilia. 312-1

Zgubiono tymczasowe zaświadczenie obywatelstwa polskiego wydane przez Starostwo Powiatowe Olsztyn, na nazwisko Smolinska Elżbieta zam. w Grabowie gm. Purda. 306-1

Zgubiono kartę rejestracyjną wydaną przez RKU Plock na nazwisko Betlejewski Władysław syn Jana ur. 19. V. 1921 zamieszkały Bartoszyce, woj. Olsztyn. K. 39-1

Zgubiono dowód na konia wydany przez gminę Lipowiec, pow. Szczytno na nazwisko Warjas Luiza, zamieszkała gm. Wieś Lipowiec, pow. Szczytno. K. 38-1

Zgubiono zaświadczenie na krzyż Walecznych oraz szesn medal za woj. na nazwisko Barczak Zbigniew Lidzbark — War. K. 37-1